Z KRASNEGO WZGÓRZA

PISMO PARAFII PW. NARODZENIA NMP W LUBASZU
NR 101 XI 2017

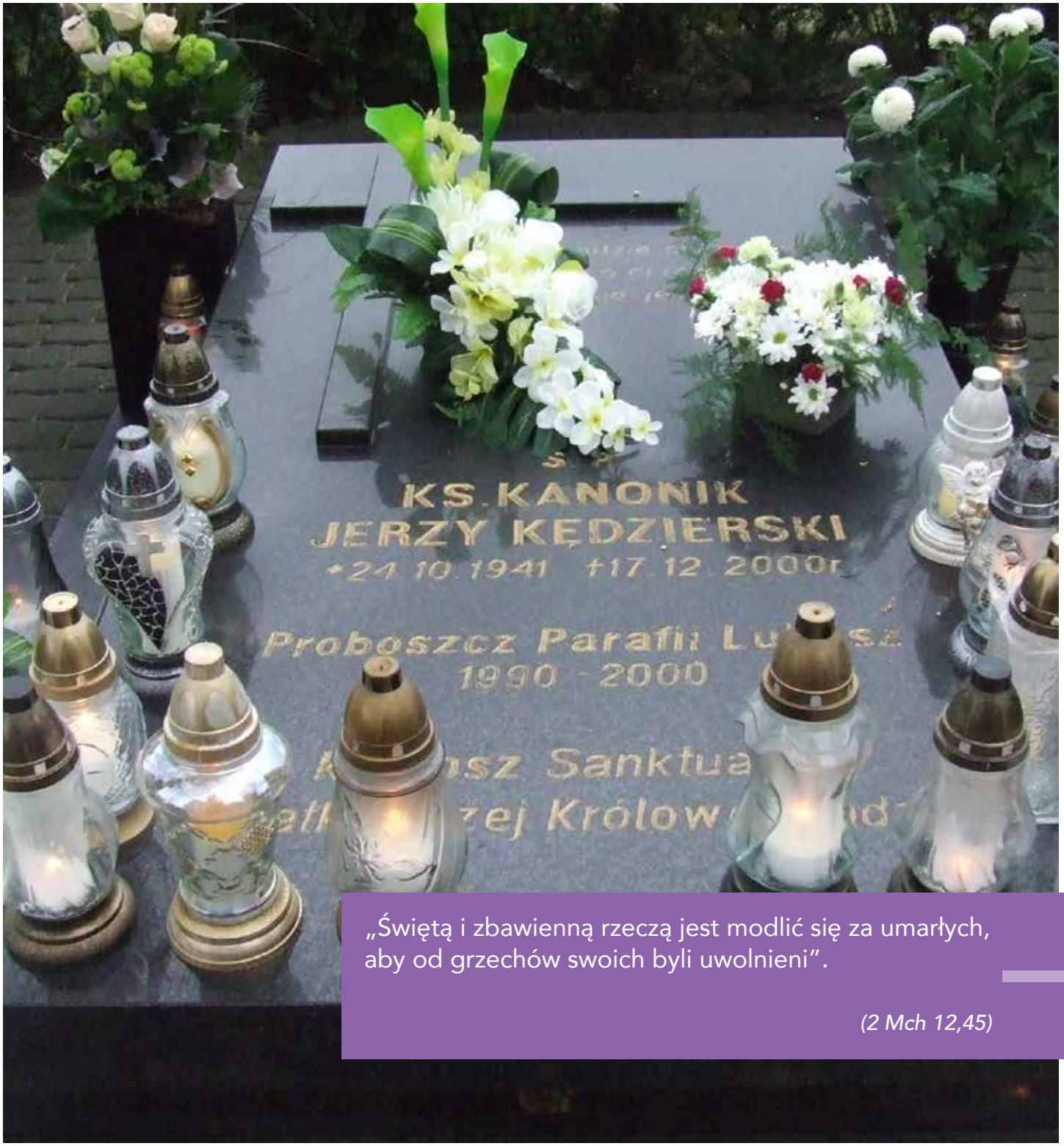

„Świętą i zbawienną rzeczą jest modlić się za umarłych, aby od grzechów swoich byli uwolnieni”.

(2 Mch 12,45)

Pożegnanie księdza Zbigniewa – 29.10.2017 r.

Księże Zbigniewie,

byłeś z nami krótko, ale swoim uśmiechem i życzliwością sprawiałeś, że nasze serca się radowały.

Dziękujemy za Twoją posługę duszpasterską w naszej parafii, za każde słowo wypowiedziane w homilii i to przekazywane podczas posługi w konfesjonale, za modlitwy zanoszone za nas do Boga i za troskę o rozwój duchowy naszych dzieci podczas lekcji religii.

Święty Brat Albert powiedział, że Sługa Boży ma być zawsze wesoły i spokojny, bo wie, że nad nim opieka Boska. Dlatego na nowej parafii życzymy Księdzu takiej otwartości serc i serdeczności ze strony parafian, które pozwolą Księdzu być właśnie takim każdego dnia.

Będziemy pamiętali w modlitwie, także o Mamie Księdza,

Szczęść Boże

„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym" – ogólnopolskie Forum Duszpasterskie w Poznaniu – 23.09.2017 r.

Jubileusz 30-lecia nadania szkole w Miłkowie im. M. Dąbrowskiej – 06.10.2017 r.

SŁOWO WSTĘPNE

Bogaty zestaw tematów i treści listopadowego numeru Z Krasnego Wzgórza daje nam możliwość interesującego wczytania się w najnowsze wydanie tego czasopisma. Do czego bardzo serdecznie wszystkich zachęcam. Wiele traciłby ten kto lekturę lubaskiego parafialnego miesięcznika ograniczyłby tylko do czytania intencji mszalnych i informacji zaczerpniętych z ksiąg metrykalnych.

Część przeznaczoną na relacje w wydarzeń z przeszłości otwiera artykuł zawierający informacje z rowerowej pielgrzymki do Fatimy odbytej przez naszych dwóch parafian. Garść wspomnień ubogaci czytelnika i ukaże złożoność sytuacji, z którymi musieli się zmierzyć „rowerowi pielgrzymi". O cennej inicjatywie polegającej na modlitwie koronką do Bożego miłosierdzia w Lubaszu przy skrzyżowaniu ulic Chrobrego i Szkolnej w dniu 28 września znajdziemy informacje na str. 7. Nasza parafia włączyła się w wydarzenie „Różaniec do granic". Można powiedzieć, że w trzech wymiarach. Najpierw poprzez zorganizowaną autokarową pielgrzymkę do kościoła stacyjnego w Słubicach, a następnie samą modlitwę różańcową w wyznaczonej dla nas „strefie modlitwy". Po drugie - w naszym sanktuarium w tym dniu zgromadziło się około 70 osób, by i tutaj odmówić 20 dziesiątek różańca świętego. Wreszcie powracające ze swej pielgrzymki z Jasnej Góry Amazonki w autokarze modliły się na różańcu włączając się w to wielkie wydarzenie w dniu 6 października br. Warto z tymi artykułami się zapoznać. O modlitwie różańcowej jest jeszcze jeden artykuł, zatytułowany „Wezwanie ponadczasowe" podejmujący temat ostatniego tegorocznego różańca fatimskiego w naszej parafii.

Na zakończenie prezentacji niektórych artykułów odnoszących się do tego co za nami, warto jeszcze zapoznać się z „Drogą do niepodległości Ziemi Lubaskiej". Historyk przypomina dzieje walk i jej uczestników, którym zawdzięczamy odzyskanie wolności na terenach, na których żyjemy. W części drugiej, a więc zapowiadającej wydarzenia znajdujemy zaproszenie na IV Forum Ewangelizacyjne naszej Archidiecezji. Jakże byłoby dobrze, gdyby wielu z nas wzięło w nim udział. Uczestnictwo w takim spotkaniu pozwala poszerzyć widzenie Kościoła, gdyż często się zdarza, że jest ono bardzo schematyczne i skostniałe.

Od kilku już numerów zamieszczamy artykuły dotyczące katechezy przedchrzcielnej. W niniejszym wydaniu znalazł się artykuł informujący o dwóch katechezach przed udzieleniem chrztu. Pierwsza katecheza nazywana jest biblijną, a druga liturgiczną. Ponadto w treści artykułu znajdziemy także bardzo istotną nowość: osoby pragnące uzyskać pozwolenie na podjęcie funkcji chrzestnych w innych parafiach najpierw uczestniczą w katechezach w naszej parafii, a dopiero następnie otrzymują zgodę parafii. Wobec wielkości sakramentu chrztu świętego, zadaniem Kościoła jest ukazanie jego znaczenia. Chodzi o to, aby rodzice i chrzestni pogłębili swoją wiarę w rzeczywiste działanie Boga. To właśnie oni – rodzice są pierwszymi katechetami w środowisku rodzinnym. To oni mają dawać przykład swoim dzieciom, dlatego też powinni być właściwie przygotowani pasterskimi pouczeniami. Sakrament chrztu świętego jest bowiem fundamentem całego życia chrześcijańskiego. Aby spotkać się z Jezusem i zjednoczyć, uświadomić katechizowanym potrzebę dojrzałego przeżycia otrzymanej na swoim chrzcie wiary, wskazać rolę chrzestnych – jedna godzina katechezy nie wystarcza. Dlatego od nowego roku kalendarzowego katecheza przedchrzcielna będzie obejmowała w naszej parafii dwie godziny, czyli dwa spotkania katechetyczne.

Zachęcam do owocnej lektury 101 numeru „Z Krasnego Wzgórza". Uczyńmy ją formą religijnego kształcenia, które pozwoli nam nie tylko wierzyć, ale też i intensywnie wzrastać w wierze. Trzeba abyśmy odkrywali bogactwo nauki Kościoła, rozumieli ją i stawali się zdolni do zaangażowania w życie wspólnoty parafialnej. To jest możliwe nie z racji nadmiaru wolnego czasu, ale dzięki pogłębiającej się formacji duchowej.

ks. prob. Andrzej Magdziarz

PIELGRZYMKA ROWEROWA DO FATIMY

ŚWIADECTWA WIARY

Każda wędrówka piesza lub rowerowa do miejsca świętego jest nie tylko z samej nazwy pielgrzymką, ale wręcz całym pakietem świadectwa, który przez innych jest obserwowany lub staje się osobistym uczestnictwem. Cała droga do Fatimy (39 dni) to czas ogromnych doświadczeń, a nawet wtedy, gdy taką lub podobne trasy przeżywa się kolejny raz. Należy zauważyć, że zmieniają się miejsca, czas, okoliczności, a przede wszystkim ciągle spotykamy innych ludzi. Człowiek zatem jest odbiorcą tego, co ofiaruje mu drugi człowiek, obserwując z daleka lub uczestnicząc (nazwijmy to współczesnym językiem) w ofercie. Każdego dnia podczas wędrówki dostawaliśmy pytania, skąd jesteśmy i dokąd zmierzamy? Odpowiadając, że jedziemy do Fatimy w Portugalii, zawsze byliśmy podziwiani - co na pewno jest miłe, często ludzie wiedzieli, po co jedziemy i że jest to rok 100 rocznicy objawień, co było piękne. Jednak najważniejsze, czego nie usłyszeliśmy jest to, że odbiorcy naszych słów i postawy – wędrowcy, w cichości swego serca z pewnością się zastanawiają, co jest np. w tej Fatimie, że ludzie jadą tam tak daleko na rowerach lub pielgrzymują pieszo. Może to kogoś pobudziło do zastanowienia się nad swoją wiarą i relacją co do spraw Bożych. Świadectwo jest piękne, gdy buduje innych, ale czy zawsze jest łatwe i czy zawsze było tak piękne w praktyce, jak byśmy oczekiwali z naszej strony. Pozwólcie państwo na przedstawienie kilku przykładów . Dzień siódmy naszej wędrówki, poranek, po zapakowaniu rowerów jesteśmy gotowi do drogi, obok nas stała właścicielka pensjonatu, która miała odebrać klucze. Zwyczajnie przed kolejnym dniem wspólnie się modliliśmy, a jeśli ktoś był z nami, również zapraszaliśmy go do modlitwy, tak też było tym razem, na co usłyszeliśmy nieco nerwowe zaprzeczenie „NE NE NE", trudno, pomodliliśmy się sami, a tej pani może kiedyś się przypomnimy i będziemy powodem do przemyśleń. Dzień 12, wjechaliśmy do Włoch i tam postanowiliśmy, że zapytamy o nocleg na plebanii. Kościół znaleźliśmy, lecz plebania była zamknięta. Jednak szybko dwaj panowie, widząc nasze zabłąkanie, zaprowadzili nas do księdza, a ten potrzebował sekundę na to, by podjąć decyzję o umieszczeniu nas w tej części, którą do niedawna zajmował inny kapłan – piękne prawda? Również Włochy miasteczko Tradate, dzień 13, ponownie plebania i piękna postawa księdza, który szybko zorganizował jednego z parafian, który otworzył dla nas szkołę, wskazał na potrzebne nam pomieszczenie. Przy tym oznajmił, że był na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie i całą sprawę doskonale rozumie. Zaowocowało to tym, że rano z pakietem jedzenia wyruszyliśmy w dalszą drogę. Dzień 21, turystyczne miasteczko STES-MARIES-de-la-mur na francuskiej riwierze, znane mi było już z innej wyprawy. Wiedziałem, że jest tam piękny kościół, dlatego i w tym roku tam zawitaliśmy. Było już ciemno, ale kościół był otwarty, a w nim ku na-

szej radości adoracja Najświętszego Sakramentu, w której ze śpiewem na ustach i w uwielbieniu uczestniczyło „wielu". Stwierdziliśmy, gdzie jak gdzie, ale tutaj nocleg jest pewny. Po zakończonej uroczystości zapytaliśmy o schronienie, oznajmując, że jesteśmy z Polski i jedziemy do Fatimy, niestety, liderzy spotkania nie potrafili zorganizować nam miejsca, zamykając ogromny dom z pustymi salkami. Poczuliśmy się jak w Betlejem 2000 lat temu, ostatecznie została nam plaża, gdzie ukryliśmy się w jej niedostępnym zakątku. W takich momentach myśli i mowa jest różna, ale zawsze muszą zwyciężyć: pokora, cierpliwość i wiara w lepsze jutro. Dzień później francuskie miasto Aide, jest już późno, od dwóch godzin szukamy miejsca na nocleg, właściwie obojętnie jakiego, nawet mógł być motel, ale i tych nie było. Właściwie nadzieja zaczynała umierać, aż tu nagle, zauważyliśmy otwartą restaurację. Było około 23. Stoliki na trawniku przy basenie pod palmą, a całość otoczona wysokim murem – super! Ale w restauracji? Zapytać można, i tak też było, zapytaliśmy krzątającego się pana czy jako pielgrzymi możemy przespać się na trawniku. Ów człowiek oznajmił, że zapyta telefonicznie szefa i da odpowiedź, której pozytywny rezultat usłyszeliśmy już po chwili. Zostajemy Zenek - udało się. Ku naszemu zaskoczeniu ów człowiek przygotował nam posiłek, co ponownie uczynił rano. Zapytaliśmy, jakiego jest wyznania i dlaczego to właściwie zrobił. Oznajmił, że nie jest chrześcijaninem ani muzułmaninem, pochodzi z Maroka, a jego ojciec go tak wychował, że goście i wędrowcy nigdy z ich domu nie mogli wyjść głodni. Gdy się rano żegnaliśmy i modliliśmy przed drogą, nasz dobroczyńca dodał na koniec: „Pomódlcie się za mnie w Fatimie" – bez

komentarza. I jeszcze raz Francja, dzień 25, niedziela miasto Ax-Les-Themes niedaleko granicy z Andorą. Uczestniczymy, jak w każdą niedzielę, we Mszy świętej, z tym, że na końcu kościoła, mając oko na rowery. Mszy św. przewodniczył biskup i nie było to może jeszcze nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że gdy był moment przekazania sobie znaku pokoju, ekscelencja przeszedł cały kościół, żeby podejść do tych owieczek w najdalszej jego części. Wówczas dowiedział się, że jesteśmy polskimi pielgrzymami jadącymi do Fatimy. Oznajmił to zgromadzonemu ludowi, co pociągnęło falę uznań i pytań po nabożeństwie. Jeszcze po mszy zrobiliśmy sobie wspólną fotografię, po czym zostaliśmy zaproszeni przez Polkę i jej męża Słoweńca do restauracji. Jak widać, są jeszcze ludzie, którzy serio traktują uczynki miłosierdzia: podróżnych w dom przyjąć, nakarmić, napoić a tym samym dać piękne świadectwo służby Bogu poprzez pomoc bliźniemu.

Sławomir Łapawa

Wspaniałe święto w Edukacji Lubasz!

W sobotę, 23 września 2017 r. Edukacja Lubasz obchodziła srebrny jubileusz istnienia szkoły oraz dziesiątą rocznicę nadania jej imienia I. J. Paderewskiego i przekazania sztandaru. Każdy jubileusz to połączenie przeszłości z teraźniejszością, tradycji z nowoczesnością, doświadczenia z młodością, wspomnień z przyszłością.

Obchody uroczystości rozpoczęły się mszą świętą koncelebrowaną przez księży: Tomasza Kolińskiego, Michała Zamelka Zbigniewa Wiśniewskiego, oraz kan. Symplicjusza Nowaka – proboszcza seniora Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Lubaszu. Ksiądz Zbyszek w przepięknym kazaniu, które odnosiło się do roli patrona w życiu społeczności szkolnej oraz motywu ziarna, które pada na ziemię, wprowadził wszystkich zgromadzonych w klimat refleksji nad rolą szkoły w życiu młodych ludzi oraz rolą szkoły w środowisku lokalnym.

Po mszy świętej zebrani pracownicy, zaproszeni goście oraz kompania honorowa złożona z kadetów szkół prowadzonych przez Edukację Lubasz wraz z zaproszonymi pocztami sztandarowymi innych szkół powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego, wyruszyli w stronę kampusu Edukacji, gdzie miała miejsce oficjalna część uroczystości.

Jubileusz stał się okazją do wyróżnienia naszej placówki przez Krajowe Forum Oświaty Niepublicznej. Kapituła doceniła dorobek całej społeczności szkolnej i przyznała Certyfikat Forum, który uroczyście odebrał prezes Ryszard Kosicki wraz całym Zarządem. To, co wyróżnia szkoły posiadające ten certyfikat, to: przede wszystkim misja szkoły i idee dydaktyczno-wychowawcze, które są skutecznie realizowane, spójność misji i idei szkoły, jakość nauczania i systematycznie podnoszone wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych oraz szerokie oddziaływanie na środowisko.

Obchody zakończono słodkim tortem i poczęstunkiem oraz jubileuszowym balem, który był jednym z najwspanialszych w historii szkoły! Uczestnicy otrzymali okolicznościowe upominki, w tym pierwszą monografię przedstawiającą, na prawie dwustu stronach, historię szkoły.

Zjazd był doskonałą okazją nie tylko do spotkania się po latach, ale także do refleksji nad historią szkoły i perspektywami jej rozwoju. Życzymy dalszych sukcesów edukacyjnych i wychowawczych.

Renata Małecka

Iskra Bożego Miłosierdzia na ulicach miast

Często w kościele słyszy się słowo: „miłosierdzie". Co ono jednak oznacza? Czym jest ten przymiot wiecznego i sprawiedliwego Boga? Najprościej można powiedzieć, że miłosierdzie to miłość przekraczająca granice sprawiedliwości. MIŁOSIERDZIE TO MIŁOŚĆ PONAD SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Koronka do Bożego Miłosierdzia jest pełna łagodności i przebaczenia. W centrum tej modlitwy znajduje się tajemnica misterium paschalnego: męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Modlący się koronką do Bożego miłosierdzia odwołują się do tej tajemnicy, jak do źródła łaski Bożej, uzdrawiającej świat i poszczególne osoby z grzechu i stanu oddalenia od Boga. Św. Jan Paweł II powiedział: „Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście". Dlatego nie jesteśmy obojętni na wołanie Kościoła i wychodzimy, aby głosić światu o Bożym miłosierdziu.

Po raz pierwszy koronka do Bożego miłosierdzia odmawiana jako „iskra" miała miejsce 28 września 2008 roku – w pierwszą rocznicę beatyfikacji bł. ks. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny. Tę Koronkę grupy wiernych odmówiły o godz. 15.00 przy 111 łódzkich skrzyżowaniach. W kolejnych latach zwyczaj ten rozprzestrzenił się do wielu miast na wszystkich kontynentach, a w 2017 roku objął ponad 300 miast świata.

Również my, po raz trzeci wzięliśmy udział w modlitewnej akcji „Iskra Bożego Miłosierdzia", gromadząc się na skrzyżowaniu ulic Chrobrego i Szkolnej w Lubaszu, by z Koronką w ręku wołać o Boże Miłosierdzie dla siebie i całego świata, a także modląc się w wyznaczonych intencjach na ten rok:

* Za kapłanów, by wypełnili wolę Bożą przekazaną św. Faustynie: „Powiedz moim kapłanom, że zatwardziali grzesznicy kruszyć się będą pod ich

słowami, kiedy będą mówić o niezgłębionym miłosierdziu moim, o litości, jaką mam dla nich w sercu swoim. Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie moje, dam im moc przedziwną i namaszczę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą". (Dz. 1521).

* O pokój na świecie, zwłaszcza w krajach Bliskiego Wschodu, o powrót uchodźców do ich ojczystych krajów i pomoc w odbudowie ich domów.

* Za Prezydenta Andrzeja Dudę i cały Rząd Polski.

* Za nasze kraje, miasta, nasze rodziny i nas samych.

I we wszystkich intencjach wiernych, którzy przybyli, aby modlić się razem z nami, a wśród nich kapłani, siostry zakonne, osoby starsze, rodziny z małymi dziećmi i młodzież - bo przecież wszyscy potrzebujemy takiego zatrzymania, aby powiedzieć publicznie, że światem rządzi Bóg. Największą radością było to, że także osoby, które przechodząc obok nas modlących się przed wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, nie przeszły obojętnie, zatrzymywały się i włączały się do wspólnej modlitwy razem z nami. Modląc się tą Koronką ufamy, że przyniesie obfite owoce w życiu naszym i wszystkich ludzi oraz spełni się obietnica Pana Jezusa, którą powiedział św. s. Faustynie, że: „Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia mojego, osłaniam przez całe życie jako czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę ich Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swoją obronę, prócz miłosierdzia mojego; szczęśliwa dusza, która przez całe życie zanurzała się w zdroju miłosierdzia, bo nie dosięgnie ich sprawiedliwość".

Dlatego odmawiajmy tę Koronkę nie tylko w Wielki Piątek, czy w każdy piątek lub czekając na wydarzenie na ulicach miast, ale starajmy się codziennie o godzinie 15.00 prosić Jezusa o miłosierdzie dla siebie, naszych bliskich i całego świata, bo właśnie w tej godzinie możemy prosić o wszystko, bo Bóg udziela nam wiele łask.

Sylwia Rakowska

AMAZONKI
cenny diament w koronie Matki Bożej

6 października odbyła się XX Jubileuszowa Pielgrzymka Amazonek na Jasną Górę pod hasłem: „Amazonki cenny diament w koronie Matki Bożej". Jest to wielkie święte Amazonek, jest to jedyny dzień w roku gdzie z całej Polski i nie tylko, bo również z Niemiec i Czech tak licznie się możemy spotkać, by podziękować Matce Bożej za łaski, jakie otrzymujemy każdego dnia.

Stowarzyszenie Amazonek i osób chorych na raka „NADZIEJA" już po raz siódmy wzięło udział w tym wydarzeniu. Na szczycie jasnogórskim wzięliśmy udział we Mszy świętej o godzinie 11-tej, gdzie Eucharystii przewodniczył bp Antoni Długosz z Częstochowy. Był również specjalny list do amazonek od Ojca Świętego Franciszka. Słowa przesłania przekazał bp Antoni Długosz. W liście Ojciec Święty życzył każdej z Nas odwagi, wiele sił i mocy ducha, wyrażając nadzieję, że ich ufne zawierzenie Bożej woli choroby, cierpienia, trudów, przyczyni się do nawrócenia ludzkich serc i przemiany świata. Papież Franciszek zawierza wszystkich zmagających się z chorobą nowotworową, członków stowarzyszenia Amazonek i ich rodziny wstawiennictwu Matki Bożej Częstochowskiej. Dla wszystkich amazonek w Polsce biskup Antoni Długosz wykonał Jego specjalne „Tango Francesco". Emocje były wielkie jak każdego roku. W oku kręciła się łezka wzruszenia. Za rok też nas nie zabraknie.

Amazonki

Nasz „Różaniec do Granic"

w Słubicach

7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej oraz w pierwszą sobotę miesiąca (gdy odprawiane jest nabożeństwo do Niepokalanego Serca Matki Bożej, o które prosiła w Fatimie, jako ratunek dla świata), cała Polska została opleciona żywym różańcem. Od gór aż po Bałtyk, wzdłuż Odry i Bugu – ponad milion Polaków wzięło udział w ogólnopolskiej inicjatywie „Różaniec do Granic". Narodowa modlitwa rozpoczęła się w 320 kościołach stacyjnych na terenie 22 diecezji na obrzeżach kraju. Wszyscy, którzy z różnych przyczyn nie mogli pojechać – modlili się w swoich domach lub świątyniach, co miało miejsce także w naszym sanktuarium. Do modlitwy przyłączyli się także wierni w kilkudziesięciu miejscach na świecie, m.in. w Paryżu, Londynie, Dublinie, Amsterdamie, Neapolu, w Nowej Zelandii oraz w Japonii. Również żołnierze stacjonujący w bazie lotniczej w Bagram w Afganistanie odmówili modlitwę różańcową. Cała Polska dała świadectwo Europie i światu, że jest gotowa bronić wartości chrześcijańskich i rodzinnych.

Nasza parafia również uczestniczyła w tym wydarzeniu. Wyjechaliśmy autokarem w liczbie 35 osób do kościoła p.w. Ducha Świętego w Słubicach. Tam, po odsłuchaniu konferencji wprowadzającej, uczestniczyliśmy w Eucharystii a następnie w adoracji Najświętszego Sakramentu. Po krótkim posiłku, ruszyliśmy w stronę Kunic – do wyznaczonego miejsca, gdzie o godz. 14.00 rozpoczęliśmy modlitwę różańcową. Pierwsze dwie części różańca zwróceni byliśmy w stronę Polski, kolejne dwie części- w stronę świata. W czasie modlitwy przestał padać deszcz, wyjrzało słońce, a w oddali słychać było bawiące się dzieci. Podczas modlitwy wypraszaliśmy wstawiennictwa Najświętszej Marii Panny dla całego świata, Ojczyzny, Kościoła, rodzin, wspólnot i dla nas samych.

Należałoby pochylić się nad słowami z Księgi proroka Barucha czytanymi podczas Mszy świętej: „Bądź dobrej myśli narodzie mój…" (Ba 4, 5-12. 27-29), a także przytaczanymi w czasie homilii wypowiedziami św. Jana Pawła II do Polaków podczas pielgrzymek: „Idźmy naprzód z nadzieją …".

Ten drogowskaz jest nam dziś potrzebny. Z nadzieją, że jesteśmy otoczeni miłością Matki Bożej i Boga Ojca. Trudności, które pojawiają się w naszym życiu – nie mogą nas zniszczyć. Módlmy się na różańcu, aby wybłagać pokój na świecie, by stał się światem cywilizacji miłości a nie aktów terroryzmu. Dziękujmy Bogu i Maryi za dar modlitwy różańcowej. Przez tę modlitwę przychodzą dobre myśli, serce i umysł otrzymuje światło, a imię Jezusa wypowiadane wielokrotnie z wiarą, oddala demony, przynosi pokój, serca skłania do służby wobec drugiego człowieka. Rozważając tajemnice różańca, możemy przygotować się do ofiary Mszy świętej. Uczmy się od Królowej Różańca, że Komunia to zjednoczenie się z Jezusem Chrystusem, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych a każde nasze imię jest zapisane w Bogu. Co robić, jak postępować, aby z naszymi imionami kojarzyły się: miłość, wierność, odwaga ?

W 1997 r. w Gorzowie Wielkopolskim św. Jan Paweł II mówił: „Zbliżające się trzecie tysiąclecie będzie wymagać waszego świadectwa, staną przed Wami zadania. Miejcie odwagę je podejmować – nie lękajcie się!" Człowiek odczuwa naturalny lęk nie tylko przed cierpieniem, czy przed śmiercią, ale też przed odmienną opinią bliźnich, zwłaszcza, gdy ta opinia posiada potężne środki nacisku i wyrazu. Dlatego człowiek często woli przystosować się do otoczenia, do panującej mody, do tego, co mówi świat, niż podjąć ryzyko świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii i modlitwie różańcowej. O Bogu winno świadczyć się słowem i czynem. W każdym środowisku: rodzinie, zakładach pracy, urzędach, szkołach, biurach – wszędzie tam, gdzie człowiek się trudzi i odpoczywa. Te wskazania mobilizują nas dzisiaj do tego, abyśmy wychodząc z różańcem w ręku do granic, uświadomili sobie, że oprócz tych granic, które kształtują państwa – są jeszcze granice wewnątrz nas. Granice wytrzymałości, cierpliwości, duchowej i fizycznej siły. Dlatego odkrywajmy potęgę modlitwy różańcowej. Dołączmy naszą postawą wierności, wobec objawień w Fatimie, a Matka Boża będzie nam wsparciem. Kontynuujmy praktykę Pierwszych Sobót Miesiąca.

Zostańcie APOSTOŁAMI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI !

Elwira Woś

Muzyczna uczta w Lubaszu

W niedzielę, 8 października, w lubaskim Sanktuarium Królowej Rodzin odbył się koncert chórów. Wzięło w nim udział 7 zespołów z terenu powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego oraz gościnnie Chór Mieszany „Echo" z Rogoźna, Chór „Milenium" z Ujścia, Towarzystwo Śpiewacze „Magnificat" z Górki Klasztornej i Chór Mieszany „Halka" z Piły.

Powiat czarnkowsko-trzcianecki reprezentowały: Zespół Ciało Pedagogiczne z Siedliska, Chór „Malwy" z Siedliska, Chór Mieszany „Lutnia" z Roska, Chór im. św. Cecylii z Połajewa, Zespół „Cantate Deo" z Czarnkowa, Chór Męski „Harmonia" z Czarnkowa i reprezentanci gospodarzy Chór „Jutrzenka" z Lubasza. Święto muzyki i pieśni rozpoczęto mszą św., w której uczestniczyli nie tylko członkowie zespołów ale również przedstawiciele władz samorządowych powiatu i gminy Lubasz ze starostą Tadeuszem Teterusem i wójtem Lubasza Marcinem Filodą. Oczywiście, w gronie melomanów nie mogło zabraknąć prezes Oddziału Nadnoteckiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Pile, Estery Serówki. Zespoły wykonały po trzy utwory, co w sumie złożyło się na koncert trwający ponad dwie godziny. Nikt jednak nie żałował czasu, który poświęcił na uczestnictwo w koncercie. To była prawdziwa uczta muzyczna, której można słuchać bez końca. – Jako powiat możemy być dumni z tylu zespołów, reprezentujących tak wysoki poziom – mówił starosta Tadeusz Teterus. – To oni są naszymi ambasadorami, reprezentując nasz powiat na zewnątrz. Muzyka i śpiew przyciąga przecież ludzi i w tym miejscu wypada mi tylko przytoczyć słowa Johanna Wolfganga Goethego: Gdzie słyszysz śpiew, tam śmiało wstąp, tam dobre serca mają. Bo ludzie źli, ach, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają.

Marek Ambicki

Wezwanie ponadczasowe!

13 października w wielu kościołach w Polsce odbył się szósty, ostatni w tym roku różaniec fatimski. Jak wiemy nabożeństwo to nawiązuje do objawień Matki Bożej w Fatimie w 1917r. trójce dzieci. Maryja ukazała się dzieciom sześciokrotnie, 13-tego dnia kążdego miesiąca od maja do października (wyjątkiem był sierpień, w którym objawienie miało miejsce 19-tego z racji pobytu dzieci w więzieniu). Podczas tych spotkań Matka Boża przekazała pastuszkom cenne informacje i wskazówki co robić, aby ratować świat, ludzkość przed piekłem – ostateczną klęską.

Ten rok jest szczególny, gdyż obchodzimy dokładnie setną rocznicę objawień fatimskich. Również w naszej parafii spotykaliśmy się sześciokrotnie na wspólnej modlitwie różańcowej. W maju, czerwcu, lipcu i sierpniu nabożeństwa odbyły się na placu koronacyjnym, natomiat we wrześniu i w październiku w kościele. Za każdym razem wspólnie odmawialiśmy Różaniec Święty. Modlitwie towarzyszył śpiew fatimskich pieśni oraz procesja z figurką Matki Bożej Fatimskiej. Przed ostatnim nabożeństwem, tj. 13-tego października, w naszym kościele został wyświetlony film: ,,Fatima i Pastuszkowie, objawienia w Fatimie", przybliżający nam postacie 3 wizjonerów: Hiacynty, Łucji i Franciszka. Zdumiewająca postawa tych dzieci, ich odwaga, spokój serca i radość są dla nas doskonałym przykładem dlaczego warto całkowicie, w stu procentach oddać się opiece Matki Bożej. O ile łatwiej z Nią iść przez życie…

Można powiedzieć, że październikowy różaniec fatimski zakończył w Kościele obchody setnej rocznicy objawień fatimskich. Matka Boża przekazała dzieciom dwa główne wezwania, wskazówki dla nas wszystkich. Jest to wezwanie do modlitwy różańcowej oraz do czynienia pokuty za grzeszników. Maryja wielokrotnie podkreślała jak ważne jest codzienne odmawianie różańca! Sama siebie nazwała Matką Bożą Różańcową. Obiecała wiele łask dla tych, którzy będą propagowali tę modlitwę! Tylko różaniec może zapewnić światu pokój i otworzyć przed nami bramy nieba. Musimy pamiętać, że to wezwanie nie było jednorazowe, ale wciąż trwa! W sławnym egzorcyzmie Lucyfer, to jest szatan we własnej osobie, w Imię Boże był zmuszony mówić o Różańcu:

„Bóg dał Jej (Matce Bożej) moc wyrzucania nas i Ona czyni to bardzo skutecznie przez Różaniec. To jest bicz na nas, nasz upadek, nasza klęska... Różaniec zawsze nas zwycięża i jest źródłem niesłychanej łaski dla tych, którzy odmawiają go w całości. Z tego powodu my się mu sprzeciwiamy i zwalczamy ze wszystkich naszych sił, wszędzie, a zwłaszcza we wspólnotach, których siła złamałaby wszelki nasz opór. Wiele z nich wie, że nie ma zła, które mogłoby oprzeć się wspólnotowemu Różańcowi".

Różaniec odmawiany czy to samemy, czy wspólnie z innymi, ma wielką moc, to jest pewne! Przekonuje nas o tym sama Matka Boża, jak również i wielu świętych Kościoła. Św. Jan Bosko powiedział:

„Różaniec jest przedłużeniem Zdrowaś Maryjo, którym można uderzyć, zwyciężyć i zniszczyć wszystkie piekielne moce"

Warto podkreślić, że szczególną wartość i moc wyzwala różaniec wspólnotowy, czyli odmawiany wspólnie z innymi. W wielu kościałach, także i w naszym, mamy wiele okazji do uczestnictwa we wspólnej modlitwie różańcowej. Wspaniałą ini-

cjatywą był„Różaniec do Granic", który odbył się 7 października w całej Polsce. Także nasza parafia wzięła w nim udział – część osób pojechała na granicę kraju, a wielu jednoczyło się z nimi na wspólnej modlitwie w naszym sanktuarium.

Wiemy, że październik jest szczególnym miesiącem poświęconym Matce Bożej i modlitwie różańcowej. Jednak o różańcu pamiętajmy nie tylko w październiku! Powinien on stać się naszą codziennością, niejako wtopić się w rzeczywistość. W naszej parafii istnieje wspólnota Żywego Różańca w tym 14 róż (z czego 1 męska), 3 Róże Rożańca Rodziców za ich Dzieci, Krucjata Różańcowa za Ojczyznę (mająca 75 osób), a także 2 Róże Nieustajacego Różanca, modlące się każdego 4 dnia miesiąca (te 2 róże liczą razem 96 osób!). Przypomnę o nabożeństwach pierwszych sobót, o które prosiła Matka Boża w Fatimie. Sprawujemy je w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi w każdą pierwszą sobotę miesiąca. W naszym sanktuarium rozpoczynamy Mszą św. o godz. 8.00, następnie wspólnie odmawiamy różaniec wynagradzający. Warto przypomnieć, że Matka Boża obiecała, że nie opuści w godzinie śmierci każdego, kto będzie pobożnie uczestniczył w tym nabożeństwie.

Oczywiście każdy może się przyłączyć do tych pięknych wspólnot modlących się różańcem! Nie czekajmy na lepszy czas, na to, że kiedyś będziemy mieli mniej pracy i obowiązków. Można się tłumaczyć, ale czy warto? Po co czekać? Zatrzymajmy się nad życiem Jezusa i Jego Matki! Weźmy do ręki różaniec – potężną broń o sprawdzonej skuteczności. Powierzajmy także Bogu tych, którzy nie poznali różańca, aby również oni mogli przyjść i skorzystać ze źródła łaski.

Iwona Kazińska-Wargin

W każdym położeniu DZIĘKUJCIE!

Dnia 20 października w naszym sanktuarium o godz. 20.00 odbyła się po raz kolejny modlitwa uwielbienia z adoracją Najświętszego Sakramentu. Razem ze scholą z parafii pw. św. Rocha w Wieleniu, z tamtejszymi parafianami i wikariuszem tejże parafii, ks. Grzegorzem Grabowskim, zgromadziliśmy się w jednym celu – aby uwielbiać naszego Pana Jezusa Chrystusa!

„Bądź uwielbiony Jezu w Przenajświętszym Sakramencie, jesteś ukryty w tym prostym kawałeczku chleba, zasłonięty milczeniem. Jesteś przede mną. Tutaj…"

Dziękowaliśmy naszemu Zbawicielowi za to, że oddał za nas życie, że tak bardzo nas kocha i że jest przy nas w każdej chwili radości i smutku. To był wspaniały czas, bardzo dobrze wykorzystany przez każdego z nas. Czas, który nas przemieniał, ubogacał, w którym nie byliśmy ważni my sami, nasze problemy, nasze zmęczenie po całym tygodniu. Ten czas całkowicie poświęciliśmy dla Jezusa świadcząc jak bardzo jest dla nas ważny. Wspólną modlitwą, śpiewem, a także w ciszy, uwielbialiśmy Boga i dziękowa-

liśmy za wszystko, czym nas obdarza. Bardzo często w życiu naszym jest tak, że modlimy się dopiero wtedy i najczęściej wtedy, kiedy czegoś potrzebujemy, kiedy coś się wali, kiedy jesteśmy bezradni. Wtedy przypominamy sobie o naszym Stwórcy i prosimy Go o pomoc. Oczywiście, dobrze, że mamy świadomość, że tak naprawdę tylko On może nam pomóc i tak się dzieje. Pan Bóg się cieszy, że przychodzimy właśnie do Niego w swoich potrzebach. Jednak o wiele bardziej cieszy się wtedy, kiedy to całkiem bezinteresownie przychodzimy Mu podziękować i po prostu uwielbiać Go za to, że jest! Bogu niech będą dzięki za te wyjątkowe spotkanie, które wspólnie mogliśmy przeżyć.

W tym artykule chciałabym się na chwilę zatrzymać nad pojęciem modlitwy uwielbienia, dziękczynienia. Dziękczynienie jest cechą ludzi pokornych. Człowiek, który nie umie dziękować, żyje tak, jakby nikt nie był mu potrzebny i jakby wszystko mu się w życiu należało. Stąd brak modlitwy dziękczynienia może być znakiem naszej małej pokory i małej świadomości tego, że we wszystkim zależymy od Boga. I tu bardzo ważna rzecz: św. Paweł w liście do Tesaloniczan podpowiada nam:

W każdym położeniu dziękujcie,
taka jest bowiem wola Boża w Jezusie
Chrystusie względem was.
(1Tes. 5,18)

Wolą samego Boga jest, abyśmy za wszystko dziękowali. Czy potrafimy Bogu za wszystko dziękować? Czy jest to dla nas łatwe? Różnie to bywa… Za wszystko! Czyli za to, co dobre i za to co nie jest dla nas dobre (w naszym odczuciu)! Z całą pewnością znaczniej łatwiej przychodzi nam dziękować Stwórcy i uwielbiać Go za rzeczy dobre, za wszystkie dary, sytuacje, które są dla nas miłe, sprawiają nam radość, przynoszą spokój. A co z sytuacjami, które są dla nas trudne? Co z wydarzeniami, które nie potoczyły się tak, jakbyśmy tego oczekiwali, a wręcz przeciwnie? Jaka jest nasza reakcja względem Boga w obliczu cierpienia, które do nas przychodzi? Pan Bóg mówi: zaufaj mi i dziękuj. Kiedyś w pewnej książce

przeczytałam bardzo ważną rzecz, o której nie miałam pojęcia. Autor pisał o wielkiej mocy, która objawia się, gdy zaczynamy wielbić Boga za wszystko w naszym życiu, zamiast błagać Go, żeby zmienił nieprzyjemne dla nas okoliczności. Uwielbienie Boga oznacza naszą akceptację czegoś, co Bóg dopuszcza. Czyli wielbienie Boga za trudne sytuacje takie jak choroba czy nieszczęście, oznacza dosłownie, że akceptujemy je jako część planu Bożego! Modlitwa uwielbienia jest bardzo miła naszemu Stwórcy! W książce tej podane jest wiele przykładów ludzi, których życie całkowicie się odmieniło (przychodziły różne uzdrowienia, naprawa relacji w rodzinach) w momencie, kiedy z ufnością i szczerym sercem zaczęli Boga uwielbiać we wszystkich ciężkich sytuacjach.

Wiemy też, że Bóg z tymi,
którzy Go miłują,
współdziała we wszystkim
dla ich dobra
(Rz 8, 28).

A zatem może warto spróbować…

Boże, bądź uwielbiony w każdej sytuacji mojego życia! Dziękuję Ci za złamaną nogę, za to, że zostałam zwolniona z pracy. Dziękuję za cierpienie, które mnie spotyka. Dziękuję Ci za…, bo mnie kochasz i wiem, że Ty chcesz z tego wydarzenia wyprowadzić dla mnie dobro! Bądź uwielbiony Panie w każdej chwili mojego życia!

Iwona Kazińska-Wargin

Jubileusz ze św. Hubertem

W niedzielę, 22 października, w Sanktuarium Królowej Rodzin w Lubaszu po raz dwudziesty trzeci odprawiona została uroczysta msza hubertowska. Uczestniczyli w niej myśliwi, leśnicy oraz liczne grono zaproszonych gości. W tym roku urodziny św. Huberta połączono z 35 jubileuszem powstania Zespołu Trębaczy Myśliwskich Zespołu Szkół Leśnych w Goraju.

W lubaskiej świątyni modlono się za żywych i zmarłych leśników, myśliwych oraz pracowników, nauczycieli, wychowawców, uczniów i absolwentów Zespołu Szkół Leśnych w Goraju. Uroczystą mszę św. celebrowali czterej księża: ks. Bogdan Spychaj - proboszcz parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Wyszynach, ks. kan. Andrzej Magdziarz – proboszcz lubaskiej parafii, ks. kan. Symplicjusz Nowak oraz ks. kanonik Eugeniusz Lijewski – kapelan wielkopolskich myśliwych. W liturgii uczestniczyły poczty sztandarowe Polskiego Związku Łowieckiego w Pile, Zespołu Szkół Leśnych w Goraju, Nadleśnictwa Sarbia, Koła Łowieckiego „Leśnik" w Poznaniu, Koła Łowieckiego „Kruk" w Czarnkowie, Koła Łowieckiego „Dzik" w Czarnkowie oraz Koła Pszczelarzy w Trzciance. Był również nowo ufundowany sztandar Koła Łowieckiego nr 35 „Słonka" w Goraju, który został poświęcony podczas uroczystości. Wykonawcami muzyki do mszy hubertowskiej był zespół trębaczy myśliwskich z Zespołu Szkół Leśnych w Goraju i zespół trębaczy myśliwskich z Nadleśnictwa Sarbia. Ołtarz pięknie udekorowano, a w jego centralnym miejscu ustawione zostało poroże jelenia szlachetnego z krzyżem pośrodku, które udekorowane było jesiennymi liśćmi dębu i buka oraz zielonymi gałązkami świerka. Należało ono do jelenia byka, upolowanego w tym roku przez Macieja Strawę w 30. rocznicę przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego. Przed mszą św. została poświęcona nowa figura św. Huberta, która stanęła w miejscu poprzedniej z 2007 roku. W czasie uroczystej mszy św. homilię wygłosił ksiądz Bogdan Spychaj, urozmaicając ją grą na rogu myśliwskim. Procesję z darami stanowiącymi owoce pracy ludzi otworzyła delegacja myśliwych z Koła Łowieckiego „Słonka" w Goraju, ofiarowując dary lasu – kosz z wyrobami z dziczyzny, grzyby, miód oraz zioła. Natomiast delegacja leśników z Nadleśnictwa Krucz, przyniosła albumy przyrodnicze z pamiątkowymi dedykacjami dla kapłanów sprawujących mszę św. hubertowską. Na koniec delegacja Zespołu Szkół Leśnych w Goraju złożyła na ołtarzu patenę z hostią oraz ampułki z winem i wodą.

Uroczystości związane z jubileuszem 35 lat powstania Zespołu Trębaczy Myśliwskich Zespołu Szkół Leśnych w Goraju, odbyły się w gorajskiej szkole. Przybyłych gości przywitał dyrektor szkoły Albert Tabaka, a historię powstania zespołu zaprezentował Maciej Strawa. Przypomniał o absolwentach szkoły, którzy tworzyli zespół sygnalistów, i którzy osiągnęli wiele sukcesów na arenie krajowej i zagranicznej. Po zapoznaniu się z historią, odbył się koncert zespołu trębaczy oraz gości z Tomaszem Zagórskim (tenor), Marią Rutkowską (piano) i chóru Jutrzenka z Lubasza. Nie obyło się bez życzeń dla jubilatów, które w imieniu samorządowców złożył absolwent gorajskiej szkoły i wójt Lubasza Marcin Filoda oraz licznie przybyli na uroczystość goście.

Marek Ambicki

Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym to święto obchodzone w Kościele katolickim w Polsce w każdą drugą niedzielę listopada (od 2009), jako dzień szczególnej pamięci i modlitwy w intencji chrześcijan prześladowanych współcześnie na całym świecie.

Według danych założonej w Belgii organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie (od 1984 ogólnokościelna organizacja na prawie papieskim), co roku 170 000 chrześcijan oddaje życie za wiarę, a 200 000 000 jest brutalnie prześladowanych. W ponad 75 krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej, a 350 000 000 chrześcijan stale poddawanych jest różnym formom dyskryminacji.

W czasie Dnia Solidarności prowadzone są zbiórki pieniężne w kościołach, organizowane są akcje promujące pomoc prześladowanym chrześcijanom, np. poprzez wysyłanie SMS-ów. Informuje się o sytuacji chrześcijan w różnych krajach świata. Głównym organizatorem jest katolickie stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie przy współpracy z Episkopatem Polski.

Jest to dzień globalnego wstawiania się u Boga za chrześcijanami prześladowanymi na całym świecie. Jego zasadniczym celem, oprócz modlitwy wstawienniczej, jest pobudzenie do działań na rzecz ofiar prześladowań. W tym dniu chrześcijanie na całym świecie są też zachęcani do modlitwy za prześladowców i za narody, w których prześladowania są wywoływane.

Prześladowani chrześcijanie często proszą o modlitwę, by mogli wytrwać w wierze. W wielu przypadkach możemy tylko się modlić, a jest to przecież najmniejsza rzecz, jaką możemy zrobić. Międzynarodowy Dzień Modlitwy za Prześladowany Kościół ma też służyć jako zachęta do stałej modlitwy i materialnego zaangażowania w ich sprawę.

Zygfryd Kozera

(na podstawie materiałów:
stowarzyszenia
Pomoc Kościołowi w Potrzebie)

Droga do niepodległości „Ziemi Lubaskiej"

„Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepełniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna."

Święty Jan Paweł II

Powstańcy z Lubasza na pozycjach bojowych w Rosku

Słowa świętego Jana Pawła II ukazują nam niepodważalną i uniwersalną prawdę, czym tak naprawdę jest wolność Ojczyzny! A jest nią stan ducha przepełnionego bezgraniczną miłością, ofiarnością i sprawiedliwością dla drugiego człowieka oraz Ojczyzny. Cechy te są fundamentami patriotyzmu, którego nadrzędną ideą jest zawsze: „Bóg, Honor i Ojczyzna", a tymi właśnie ideami kierowali się nasi dziadkowie i pradziadkowie, którzy dla wolności ojczyzny byli gotowi do najwyższych poświęceń.

Ziemia Lubaska, która znajdowała się pod zaborem Pruskim, była przez ponad sto lat poddawana licznym prześladowaniom i germanizacji ze strony władz niemieckich, które usilnie starały zniszczyć polskość na tych terenach. Gdy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa, nikt jeszcze wtedy nie spodziewał się, że Polska może odzyskać wolność, o którą trzeba było jeszcze zawalczyć. Wielka wojna miała duży wpływ na nastroje mieszkańców Wielkopolski, w tym też Lubasza, z których to władze niemieckie powoływały młodych Polaków do armii niemieckiej, gdzie byli nieraz zmuszani do bratobójczej walki ze swoimi rodakami z zaboru rosyjskiego, a także musieli przelewać krew w imię Kajzera (Cesarz Niemiec Wilhelm II). Dodatkowo coraz większe braki w towarach spożywczych i surowcach przekładały się na obniżenie poziomu życia ludności, w ten sposób kształtowała się coraz większa niechęć wobec zaborców, której inicjatorami byli lokalni lubascy przywódcy. Właśnie te osoby zrozumiały, że z każdym dniem wojny Niemcy będą słabnąć, co umożliwi przystąpienie do walki z zaborcą i ostateczne zwycięstwo. Dlatego podjęto działania konspiracyjne, mające na celu przygotowania do wybuchu powstania zbrojnego, takie jak: szkolenie bojowe przyszłych powstańców oraz zaopatrzenie broni. Powstańców z Lubasza sformował i przeszkolił podporucznik Łakiński, ówczesny zarządca majątku państwa Szułdrzyńskich, natomiast w Stajkowie w okolicznych lasach szkoleniem bojowym powstańców zajął się sierżant Śmigielski. Bardzo duży wkład w te przygotowania wniosły również lubaskie kobiety, które zajęły się zapewnieniem wyżywienia dla powstańców, tutaj wielką rolę odegrała pani Janina Szułdrzyńska, a pani Maria Mądrawska, która razem z innymi paniami uszyły biało-czerwone opaski dla walczących. Trzeba wspomnieć również o wielkim zaangażowaniu księży, którzy

poprzez posługi religijne i ogromne wsparcie duchowe zaszczepiali patriotyzm i podnosili morale powstańców. Ta właśnie ogromna skala pracy całej społeczności lubaskiej i wielkopolskiej w przygotowanie tego powstania miało zadecydować o jego sukcesie.

„Lecz zaklinam
- niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem
niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba,
na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga
rzucone na szaniec!"

Juliusz Słowacki

Z dniem 11 listopada 1918 roku Niemcy podpisały rozejm w Compiègne w Francji, kończący tym samym I Wojnę Światową i pieczętując swoją klęskę. W tym samym czasie z więzienia w Magdeburgu do Warszawy przybył Józef Piłsudski, w wyniku, czego Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. Niestety, Wielkopolska znajdowała się w trudniejszej sytuacji niż wschodnia cześć naszego kraju. Na naszych ziemiach znajdowały się duże ilości armii niemieckiej oraz osadników i urzędników niemieckich, którzy te tereny traktowali jak swoje, więc wiadomo było z góry, że zbrojne powstanie jest nieuniknione. Iskrą zapalną stał się przyjazd do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego i jego słynne przemówienie do poznaniaków przed hotelem Bazar 26 grudnia 1918 roku. Nazajutrz na ulicy Święty Marcin swoją paradę wojskową urządzili Niemcy, którzy ceremonialnie zrywali polskie flagi i napadali na polskie instytucje, prowokując tym samym do zamieszek, na skutek, których wybuchło Powstanie Wielkopolskie.

W wyniku tych wydarzeń podjęto 28 grudnia 1918 roku na zjeździe Przedstawicieli Rad Ludowych w Pile kolegialną decyzję o rozpoczęciu działań zbrojnych przeciwko zaborcy na ziemi nadnoteckiej. Posiedzenie to zostało zwołane z inicjatywy księdza Ignacego Czechowskiego, a nasz powiat reprezentowało trzech przedstawicieli: ziemianin Włodzimierz Raczyński ze Stajkowa, Stanisław Grupiński z Czarnkowa i podporucznik Zdzisław Orłowski, który był oficerem armii niemieckiej ze Śremu. Włodzimierz Raczyński, przewidując wydarzenia, które miały nastąpić, postanowił zaprosić do majątku w Stajkowie swojego kuzyna podporucznika Orłowskiego, doświadczonego oficera, który mógłby dowodzić oddziałami powstańczymi na naszych ziemiach w należyty sposób. I tak, Zdzisław Orłowski na posiedzeniu w Pile został powołany na stanowisko dowódcy Zachodnio-Północnego Okręgu Wojskowego, któremu podlegały siły powstańcze z rejonu nadnoteckiego, w tym też Lubasza. Natychmiast po otrzymaniu nominacji komendant Orłowski rozpoczął formowanie oddziałów, niestety, podstawową przeszkodą w ich tworzeniu był brak broni, której starczało zaledwie na jedną kompanię. W tej sytuacji podporucznik Orłowski postanowił udać się do Poznania po uzbrojenie, a na swojego następcę w Czarnkowie wyznaczył Stanisława Putza. Zanim jednak broń dotarła do powstańców 6 stycznia 1919 roku Czarnków został wyzwolony. A stało się to dzięki Stanisławowi Grupińskiemu, który przy pomocy harcerzy rozesłał informacje do wszystkich pobliskich wiosek z prośbą o przybycie do Czarnkowa 4 stycznia na godzinę 17.00. Na to spotkanie dotarła duża rzesza ludzi, w tym także z Lubasza, co miało charakter manifestacji siły. Wówczas to Grupiński odczytał wszystkim zebranym fałszywą informację o nadciągających z Poznania wojsk powstańczych. Fortel ten udał się w pełni, ponieważ sfałszowana wiadomość wzbudziła strach wśród urzędników niemieckich, którzy natychmiast przekazali władzę w mieście na ręce Polaków, a sam dowódca Grenzschutzu (Niemieckiej Straży Granicznej) wycofał z Czarnkowa swoich żołnierzy. Natychmiast po tym zdarzeniu z 4 na 5 stycznia Powiatowa Rada Ludowa powołała polskie władze. Na stanowisko burmistrza wybrano Antoniego Lesińskiego, komendantem miasta został Stanisław Grupiński, a starostą Włodzimierz Raczyński. Niestety, radość z łatwego przejęcia władzy w Czarnkowie nie trwała długo. Niemcy bardzo szybko zorientowali

Sztab VII Odcinka Frontu Zachodniego w Lubaszu

się, że zostali oszukani i natychmiast rozpoczęli atak, jednakże już w tym czasie Zdzisław Orłowski wraz z wyczekiwaną dostawą broni dotarł do Czarnkowa, dzięki czemu powstańcy mogli dać opór nacierającym Niemcom. W tym samym czasie powstańcy z Szamotuł oponowali już takie miejscowości jak: Obrzycko, Wronki i Piotrowo, zabezpieczając tym samym obwody powstańców walczących w Czarnkowie.

Lubasz od samego początku powstania na naszych ziemiach odgrywał bardzo ważną rolę. To właśnie u nas umiejscowiono dowództwo odcinka, a samo jego położenie było strategiczne, ponieważ znajdował się na drodze łączącej Czarnków i Szamotuły, którą za wszelką cenę chcieli opanować Niemcy. Dlatego powstańcy lubascy zostali wysłani przez dowództwo w celu wyparcia wrogich oddziałów operujących na drodze do Szamotuł, gdzie 6 stycznia 1919 roku doszło do zwycięskiej potyczki pod Klempiczem. Duże znaczenie miał również fakt, że z Lubasza i okolicznych wiosek wysłano do obrony Czarnkowa cztery kompanie liczące 400 żołnierzy, a jedna 200-osobowa kompania pozostała w obwodzie, zabezpieczając zaplecze działań wojennych.

Krytyczną chwilą dla obrońców Czarnkowa był 8 stycznia, wówczas to siły niemieckie przypuściły natarcie z dwóch stron: z północy i wschodu. Na domiar złego czarnkowska mniejszość niemiecka, a także Żydzi zadali obrońcom cios w plecy, prowadząc działania dywersyjne i zwiad na rzecz armii zaborczej. W wyniku czego Niemcy wdarli się do miasta, zajmując ratusz i budynek sądu. W tej najtrudniejszej chwili pierwszymi, którzy przybyli z odsieczą powstańcom czarnkowskim byli ochotnicy z Lubasza, to dzięki nim wrogi atak został zatrzymany, a miasto uratowane. Kolejne posiłki powstańców z Szamotuł umożliwiły wyprzeć Niemców za linię Noteci i w pełni zabezpieczyć front. Niestety, to poświęcenie miało swoją cenę poległo 12 powstańców z Lubasza, jednakże Czarnków pozostał już w polskich rękach. Powstańcy pod dowództwem Zdzisława Orłowskiego wzięli jeszcze udział w walkach m.in. o wsie Rosko i Wrzeszczyna.

Wkład i wysiłek, jaki lubascy powstańcy wnieśli o wolność naszej ziemi, jest bezcenny, to właśnie nasi dziadkowie i pradziadkowie utwierdzili granice II Rzeczpospolitej, dzięki czemu my dziś możemy cieszyć się wolnością i polskością. A ich słowa: „Przechodniu: ucz się od nas, jak kochać Ojczyznę" ,tak wczoraj jak i dziś nie tracą mocy, bo przecież to na nas spoczywa wielkie dziedzictwo, jakie zostało wywalczone.

Szymon Przewdzięk

Obchody 99. rocznicy odzyskania niepodległości
Lubasz, 11 listopada 2017 r.
sanktuarium

11.30 Montaż słowno-muzyczny

11.50 Msza św.

12.40 Złożenie kwiatów pod pomnikiem Powstańców Wlkp. (cmentarz)

19.00 Koncert niepodległościowy Leśnicy - Polsce

„Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekamy się"

Takie wołanie od 400 lat zanoszą do Matki Boskiej Ostrobramskiej rzesze Polaków i Litwinów. Wspominamy Najświętszą Marię Pannę Ostrobramską, Matkę Miłosierdzia co roku, 16 listopada. Kult Matki Bożej Ostrobramskiej jest ciągle żywy i obecny, nie tylko w Wilnie, lecz również w sąsiednich krajach, sięga drugiej połowy XVII w. i wiąże się z obroną murów miasta. Jednak szczególny rozwój czci Matki Miłosierdzia nastąpił po rozbiorach Polski. W Polsce około 30 parafii ma za patronkę Matkę Boską Ostrobramską, m.in. w Warszawie, Krakowie, Szczecinie, Zielonej Górze i Bydgoszczy.

Wilno pierwotnie miało pięć bram miejskich, jedna z nich nazwana była Ostrą, od nazwy części południowego przedmieścia, które nazywało się Ostry Koniec. Ta brama była najsłabszym punktem murów obronnych Wilna, bo właśnie od strony wschodniej zawsze przybywali wrogowie. Wieszanie obrazów z wizerunkiem świętych na bramach miejskich było w tamtych latach zwyczajem znanym nie tylko w Polsce, ale w całym chrześcijańskim świecie. Mieszkańcy wierzyli, że wizerunek Matki Bożej, umieszczony nad jedną z miejskich bram, stanowi najlepszą ochronę od nieszczęść. Podczas pożaru, który wybuchł w Wilnie w 1715 roku, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej ocalał – wyniósł go młody zakonnik. Było to cudowne zdarzenie, gdyż zwykle obraz niosło czterech mężczyzn. A gdy w latach 1799-1805 burzono mury obronne wraz z bramami wileńskimi, dzięki obrazowi Najświętszej Maryi Panny, Ostrą Bramę pozostawiono.

Święto Opieki Matki Najświętszej zaczęto obchodzić w listopadzie 1735 r. Przeniesiono wtedy wizerunek do pobliskiego kościoła św. Teresy, a dla uświetnienia uroczystości zapraszano biskupów, sławnych kaznodziejów, alumnów z seminariów duchownych; oświetlano, dekorowano kościół, bramę oraz całą uliczkę. W 1761 r. zanotowano pierwszy cud – dziecko spadając z drugiego piętra na bruk ocalało i nie odniosło żadnych obrażeń. W 1702 roku Szwedzi zajęli Wilno, otoczyli miasto i pilnowali bram. Szwedzcy żołnierze rozpalili ognisko pod sklepieniem Ostrej Bramy, pili piwo i wino zrabowane z piwnic klasztornych. Zaczepiali przechodniów, którzy szli do kaplicy modlić się, szydzili z ich pobożności. W Wielką Sobotę rano ogromne żelazne wrota, które były zawieszone na potężnych zawiasach od paru wieków, zatrzęsły się i zerwały, po czym runęły na bluźnierców, dwóch z nich zabijając na miejscu, dwóch pozostałych zmarło w szpitalu. W 1706 roku za sprawą Matki Bożej Ostrobramskiej podczas pożaru miasta ocalał klasztor. W 1708 roku jeden z żołnierzy rosyjskiej armii cara Piotra, zakradł się w nocy do kaplicy, chcąc ukraść drogocenną szatę z obrazu. Gdy tylko wyciągnął dłoń, aby to uczynić potężna siła odepchnęła go, rzucając nim o mur tak, że rozbiła jego ciało na kawałki.

W 1773 r. papież Klemens XVI pozwolił na publiczne odprawianie tam nabożeństw. W 1828 r. na frontonie kaplicy umieszczono napis: „Matko Miłosierdzia – pod Twoją obronę uciekamy się". Wskutek nakazu władz zaborczych nadano mu formę łacińską: Mater Misericordiae – sub Tuum praesidium confugimus! Po upadku powstania styczniowego generał gubernator Murawiew, zwany Wieszatielem, zamierzał zamknąć kaplicę i zabrać obraz do cerkwi. Planów swoich nie zdążył przeprowadzić, ponieważ został nagle odwołany z Wilna

Pomimo nieprzychylnego stosunku carskich zarządców obraz otaczany był wzrastającą stale czcią wiernych i szeroko słynął cudami. Papież Pius X zezwolił archidiecezji wileńskiej na własną modlitwę brewiarzową i Mszę św. o Najświętszej Pannie Matce Miłosierdzia, które wprowadzono 16 listopada 1915 r.

Pius XI, nuncjusz papieski w Polsce, w 1920 r. odprawił Mszę św. w Kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, udzielając potem już jako głowa Kościoła pozwolenia na koronację, którą przeprowadził 1927 r. kard. Aleksander Kakowski w obecności kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, dwudziestu ośmiu biskupów, ok. pięciuset kapłanów, wielkiej liczby wspólnot zakonnych, a także dostojników świeckich, do których należeli prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, marszałek Józef Piłsudski, ministrowie, przedstawiciele wojska, świata nauki i kultury. Przybyły też delegacje wszystkich polskich diecezji oraz nieprzebrana rzesza wiernych.

We wrześniu 1993 r. podczas pielgrzymki do krajów nadbałtyckich Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził także Wilno. W Ostrej Bramie poprowadził nabożeństwo różańcowe, transmitowane na cały świat. Wypełniał w ten sposób prośbę Fatimskiej Matki, wzywającej do odmawiania Różańca. Zawierzał Najświętszej Maryi Pannie ziemię i narody tego rejonu Europy, dziękował za ogrom łask. Prosił, by Matka Miłosierdzia – Królowa i Opiekunka z Ostrej Bramy prowadziła wszystkich ludzi po drogach pokoju, sprawiedliwości i wiary. Jan Paweł II ofiarował wówczas Matce Bożej Miłosierdzia złotą różę. „W momencie mojego wyboru na Stolicę Piotrową pomyślałem o Matce Najświętszej z Ostrej Bramy" (6 września 1993 r.); „Niedługo po tym, jak niezbadanym wyrokiem Bożym zostałem wybrany na Stolicę Piotrową, udałem się do litewskiej kaplicy Matki Miłosierdzia w podziemiach Bazyliki Watykańskiej. I tam, u stóp Najświętszej Dziewicy, modliłem się za was wszystkich".

Św. Jan Paweł II przypisuje opiece Matki Miłosierdzia uratowanie z zamachu z 13 maja 1981 r. „Kiedy mogłem kontemplować oblicze Matki Bożej w sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilnie, skierowałem do Niej słowa wielkiego polskiego poety, Adama Mickiewicza: «Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! (...) Jak mnie (...) do zdrowia powróciłaś cudem!». Powiedziałem to na koniec modlitwy różańcowej odmówionej w sanktuarium ostrobramskim. I głos mi się załamał..." (13 maja 1994 r.).

Wiele godzin przed obrazem Miłosiernej Matki spędziła na modlitwie św. s. Faustyna, sekretarka Miłosierdzia Bożego, mieszkająca w wileńskim domu swego Zgromadzenia ponad trzy lata. A w okresach komunistycznych prześladowań w ręce Królowej Ostrobramskiej oddawał losy narodu polskiego Prymas Tysiąclecia.

Wyrazem kultu oraz wdzięczności wiernych dla Matki Bożej Ostrobramskiej są liczne wota, tworzące srebrną okładzinę ścian kaplicy Ostrobramskiej. Medaliony, ryngrafy, tabliczki, korale – to tylko niektóre z ośmiu tysięcy wotów. Najstarsze pochodzi z 1802 roku. Natomiast w 1849 roku pojawiło się szczególne wotum – odwrócony sierp srebrnego półksiężyca, umieszczony u dołu obrazu. Stanowi on integralną jego część, będąc charakterystycznym elementem tego obrazu.

Dzięki Matce Bożej Ostrobramskiej Ostra Brama przetrwała wojny, pożary i stoi po dziś dzień.

Agnieszka Wieczorek, Joanna Bielejewska

Źródło: www.forumdlazycia.wordpress
parafianin.republika.pl
parafiaksieze.pl

IV Forum Ewangelizacyjne Archidiecezji Poznańskiej

Przed nami IV Forum Ewangelizacyjne Archidiecezji Poznańskiej, które odbędzie się 18 listopada na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Poznaniu.Tegorocznym hasłem spotkania będą słowa z Ewangelii według św. Marka: „Tym zaś, którzy uwierzą….." (Mk, 16, 15-20).

„Chcemy się spotkać, aby się umacniać, wspierać, aby razem zastanawiać się, jak się modlić, aby odczytywać to wszystko, do czego zaprasza nas Pan" – takimi słowami bp Damian Bryl zachęca do uczestnictwa.

Forum dedykowane jest osobom świeckim i duchownym, angażującym się w prace wspólnot ewangelizacyjnych, ruchów, stowarzyszeń, fundacji i parafii oraz tym, którzy pragną rozpocząć dopiero działalność ewangelizacyjną oraz oczekują umocnienia i wzrostu duchowego.

Podmiotem wykonawczym Forum jest Fundacja Pro Publico z Poznania, której założycielem jest ks. Waldemar Szlachetka. Celem fundacji jest promocja kultury chrześcijańskiej, działalność na rzecz Nowej Ewangelizacji oraz popieranie wszechstronnego rozwoju polskiego społeczeństwa. Rok temu – 12 listopada, po raz pierwszy kilkanaście osób z naszej parafii wraz z proboszczem ks. Andrzejem Magdziarzem, uczestniczyło w Forum. Celem tego wydarzenia było ukazanie jak ważne i konieczne jest w życiu Kościoła angażowanie się osób świeckich w zakładanie i funkcjonowanie nowych wspólnot. Uczestnikom Forum udzielono także wielu wskazówek dotyczących troski o pogłębianie swojej formacji duchowej i możliwościach zaangażowania do pracy w Kościele.

Drodzy parafianie!

Zapraszamy do udziału w tak ważnym wydarzeniu ewangelizacyjnym oraz do zaangażowania się w stałą formację duchową. Niech słowa z Ewangelii „Tym zaś, którzy uwierzą…" (Mk, 16, 15-20) będą dla nas wyrazem nadziei, umocnienia i zachęty do owocnej pracy w Winnicy Pana.

Zapisy można dokonać w zakrystii po Mszach św. Więcej informacji na ten temat możemy uzyskać na stronach internetowych forum4.pl lub www.propublico.org. **G.B.**

18 listopada 2017, sobota / MTP

08:30 – 09:00 Recepcja uczestników

09:00 – 09:30 Modlitwa Uwielbienia

Część I Konferencje

09:30 – 09:40
Wprowadzenie

09:40 – 10:20
Modlitwa ucznia Jezusa o. Tomasz Nowak

10:30 – 11:10
Modlitwa wspólnotowa ks. Krzysztof Kralka

11:20 – 12:00
Drogi rozwoju modlitwy o. Serafin Tyszko

12:00 – 12:30
Przerwa na kawę

Część II Warsztaty

12:30 – 13:10
Modlitwa Słowem Bożym (Witek Wilk)

13:15 – 13:55
Indywidualna posługa we wspólnocie kościoła (Marcin Zieliński)

14:00 – 14:40
Msza i modlitwa o uzdrowienie (ks. Waldemar Grzyb)

14:40 – 15:40
Przerwa obiadowa

Część III – Panel Dyskusyjny

15:40 – 17:40
Doświadczenie modlitwy w Kościele dzisiaj

18:00 – 19:15
Eucharystia

19:15 – 20:15
Modlitwa uwielbienia i błogosławieństwa

Koszt uczestnictwa 30 zł./dojazd 15zł.

Śpiewajmy Panu...

...z radością.

JUBILEUSZ 15-LECIA ISTNIENIA CHÓRU PARAFIALNEGO „JUTRZENKA"

O Chórze „Jutrzenka" i nie tylko…

W związku z Jubileuszem naszego chóru, pragnę przedstawić jego krótką, powojenną historię.

Po II wojnie światowej ks. Proboszcz Bogdan Stryczyński (1945-1946) reaktywuje istniejące wcześniej organizacje i stowarzyszenia kościelne, funkcjonujące jeszcze przed wojną przy lubaskim kościele. Powstaje wówczas chór kościelny. W 1946 r. urząd proboszcza w lubaskiej parafii przejmuje ks. Franciszek Kopeć, a chór kontynuuje swoją działalność.

Do 1972 r. prowadzi go ówczesny organista Alfons Niezborała (14.06.1972 r.), opiekę natomiast przejmuje ks. wikariusz Jerzy Gałęski. Po odejściu w 1975 r. ks. Gałęskiego chórem zajmuje się ks. wikariusz Tadeusz Łukowiak (do 1979 r.).

W 1980 r. funkcję lubaskiego organisty i dyrygenta chóru przejmuje Zbigniew Kijek (22.05. 2000 r.) – parafią kieruje wówczas ks. kanonik Jan Kaczór. Chór po pewnym okresie swojej działalności rozwiązuje się.Idąc za zapisem św. Augustyna, „kto śpiewa, ten dwa razy się modli", ciszę „podwójnej modlitwy" poprzez śpiew chóralny przerywa ówczesny proboszcz, ks. Symplicjusz Nowak, inicjujący ponowne powstanie chóru.

30 września 2002 r., w niedzielę, m. in. po mszy św. o godz.16:00, z polecenia ks. proboszcza Symplicjusza Nowaka czytane jest ogłoszenie parafialne, w którym prosi o pozostanie po mszy św. chętnych do udziału w chórze. Zostaje kilka osób, termin pierwszej próby ustalono na poniedziałek i tak się „zadziało". Dyrygentem chóru zostaje Marian Hogiel, a chórzyści przyjmują nazwę „Jutrzenka".

Marian Hogiel kieruje chórem do maja 2010 r. Ze względu na stan zdrowia rezygnuje z dyrygentury, a Jego funkcję przejmuje siostra Trojana Szymańska Sł. M. - mądra, kochająca Boga i muzykę, dowcipna, zawsze przygotowana do pracy. Zachwycona pięknem gry na rogach myśliwskich tworzy tzw. „Filharmonię Lubaską", jednoczącą Chór „Jutrzenka" i Zespół Sygnalistów Myśliwskich Rodziny Strawów. S. Trojana jest inicjatorką wielu występów Chóru „Jutrzenka" na przeglądach, koncertach i wycieczkach poza granicami parafii. Występom często towarzyszy Zespół Sygnalistów Myśliwskich. W 2011 roku ks. kanonik Symplicjusz Nowak przechodzi na emeryturę, a parafię przejmuje ks. Mirosław Wawrzyniak, który współpracując z s. Trojaną aktywnie wspiera działalność chóru.Rok 2017 – w związku z przedłużającą się chorobą S. Trojany dyrygenturę przejmuje na czas określony p. Patrycja Owczarzak. 1 maja 2017 r. S. Trojana odchodzi do wieczności…

KW – chórzystka

PS. Dziękuję Państwu Marii i Kazimierzowi Dłużak za „garść" wspomnień.

Msza św. dziękczynna
w 15 rocznicę powstania chóru
– wtorek, 21 listopada 2017 r., godz. 17.00

NOWA FORMA KATECHEZY PRZEDCHRZCIELNEJ

Realizując dekret powizytacyjny biskupa Zdzisława Fortuniaka z 2015 roku oraz stosując się do obowiązującego Archidiecezjalnego Programu Duszpasterskiego, wprowadzamy od nowego roku kalendarzowego drugą godzinę katechezy przedchrzcielnej.

Wobec wielkości sakramentu chrztu świętego, zadaniem Kościoła jest ukazanie jego znaczenia. Chodzi o to, aby rodzice i chrzestni pogłębili swoją wiarę w rzeczywiste działanie Boga. To właśnie oni – rodzice są pierwszymi katechetami w środowisku rodzinnym. To oni mają dawać przykład swoim dzieciom, dlatego też powinni być właściwie przygotowani pasterskimi pouczeniami. Sakrament chrztu świętego jest bowiem fundamentem całego życia chrześcijańskiego. Aby spotkać się z Jezusem i zjednoczyć, uświadomić katechizowanym potrzebę dojrzałego przeżycia otrzymanej na swoim chrzcie wiary, wskazać rolę chrzestnych – jedna godzina katechezy nie wystarcza. Dlatego od nowego roku katecheza przedchrzcielna będzie obejmowała w naszej parafii dwie godziny, czyli dwa spotkania katechetyczne.

Pierwsza godzina – KATECHEZA BIBLIJNA będzie mieć formę nabożeństwa i odbywać się zasadniczo w kościele z udziałem kapłana oraz katechistek. Nasze dzieci bardzo potrzebują naszej modlitwy. Czas na nią ciężko byłoby wygospodarować przy samej instrukcji liturgicznej. Także i my potrzebujemy chwili refleksji o naszym chrzcie. To spotkanie modlitewne ma więc być także czasem pogłębionej refleksji i rozmyślania. Rozpoczynać się ono będzie zanurzeniem ręki w naczyniu z wodą święconą i uczynieniem znaku krzyża. Krzyż nakreślony na czole przez kapłana, rodziców i chrzestnych podczas obrzędu naszego chrztu był pierwszym znakiem krzyża uczynionym w naszym życiu w sposób oficjalny przez Kościół. Woda święcona ma nam przypomnieć o działaniu Boga w świecie i Jego misji wobec człowieka. Każdy z nas ochrzczony jako dziecko, przyjął ten sakrament usynowienia wobec Boga, w sposób nieświadomy. Prosząc dzisiaj świadomie o wiarę dla naszych dzieci i chrześniaków, mamy pogłębić swoją wiarę w rzeczywiste działanie Boga i rozbudzić ją na nowo w swoim życiu. Wreszcie mamy wspólnie wyznać CREDO, bo tak jak niegdyś za nas uczynili to nasi rodzice, tak i my uczynimy to na początku życia naszych potomnych. Cała więc katecheza biblijna będzie formą nabożeństwa ze Słowem Bożym, modlitwą, psalmem oraz homilią kapłana. Będzie zadumą o naszym chrzcie świętym z całym bogactwem jego znaków. Katechizowani, aby stworzyć poczucie wspólnoty i lepiej zaangażować się w współtworzenie tej katechezy, powinni usiąść jak najbliżej ołtarza, w małych ławeczkach w prezbiterium. Ta nauka ma potrwać około 45 minut.

Druga godzina – KATECHEZA LITURGICZNA prowadzona w salce przez odpowiednio przygotowane przez Szkołę Katechistów katechistki. Poza modlitwą za dzieci, poruszona na niej będzie

tematyka chrztu jako sakramentu w perspektywie wiary Kościoła, skutki chrztu świętego; rola, prawa i obowiązki chrzestnych oraz sama instrukcja liturgiczna. Katecheza ta będzie miała także za zadanie wzbudzić troskę i odpowiedzialność za chrześcijańskie wychowanie dziecka, a także wskazać sposoby jego realizacji. Instrukcja liturgiczna to natomiast przygotowanie do czynnego udziału w obrzędzie chrztu świętego. Poruszony też na niej zostanie temat symboliki chrzcielnej. Na tej też katechezie zapiszemy potrzebne dane do Księgi chrztów.

Celem możliwie jak największego skrócenia czasu wpisywania w Księgę ochrzczonych bardzo prosimy, aby rodzice oraz chrzestni przychodzili na katechezę z pełnym kompletem dokumentów. Należy zatem przynieść:

– akt urodzenia dziecka (oryginał lub ksero – do wglądu),

– świadectwo ślubu kościelnego rodziców dziecka (jeśli sakrament ten był udzielony w innej parafii, a małżonkowie ci po raz pierwszy chrzczą dziecko w tutejszym kościele),

– zaświadczenie dla chrzestnych z ich parafii zamieszkania potwierdzającymi, że są katolikami wierzącymi oraz praktykującymi i mogą pełnić funkcję chrzestnego lub chrzestnej (osoby mieszkające na terenie naszej parafii takiego zaświadczenia nie przynoszą, ale wymogi im stawiane muszą spełniać),

– zaświadczeniami o udziale w katechezie przedchrzcielnej – jeżeli chrzestni nie uczestniczą w naukach w naszej parafii.

Sakrament chrztu świętego nie jest jedynie formalnością, rejestracją w urzędzie kościelnym, wpisem do papierów. Owszem, papier jest też potrzebny, ale to nie on wychowa i zadecyduje o wierze naszego dziecka, o jego życiu chrześcijańskim a ostatecznie o jego zbawieniu. Przygotujmy się więc do tego sakramentu jak najlepiej i jeszcze raz w pełni otwórzmy się na działanie łaski Bożej w naszym życiu i życiu naszych dzieci.

Od stycznia 2018 roku będzie obowiązywało w naszej parafii uczestnictwo w dwóch katechezach przedchrzcielnych: BIBLIJNEJ – w kościele i LITURGICZNEJ – na probostwie lub w salce. Będą one zasadniczo odbywały się naprzemiennie w czwartki. Także rodzice chrzestni mają obowiązek uczestniczenia w nich. Natomiast kandydatom na chrzestnych, pochodzącym z naszej parafii, a mającym pełnić tę funkcję w innej parafii, będziemy wydawać zaświadczenie o odbytej katechezie po jej zakończeniu. Jeżeli jednak nie wezmą w nich udziału „u nas", wtedy są zobowiązani uczestniczyć w parafii miejsca chrztu. W lubaskim biurze parafialnym otrzymają zaświadczenie – zgodę warunkową. Na zaświadczeniu zaznaczone będzie, iż obowiązuje ich odbycie katechezy w miejscu, w którym mają pełnić rolę chrzestnych. Uczestnictwo w katechezach w naszej świątyni będzie uznawane około rok, to znaczy rodzice czy chrzestni, jeżeli będą pełnili podobną rolę w tym czasie, wówczas zostaną zwolnieni z uczestnictwa w katechezie liturgicznej. Obowiązywać ich natomiast będzie katecheza biblijna, a więc uczestnictwo w modlitwie za dzieci mające przyjąć chrzest.

Niecodziennie chrzcimy dzieci, niecodziennie też jako chrzestni poświadczamy o ich wierze. Niech nietrudno nam więc będzie raz na rok, bądź raz na parę lat wygospodarować trochę czasu, aby odpowiednio się do tego sakramentu przygotować. Liturgia chrztu powinna bowiem przenikać do naszych umysłów i serc. Nie żałujmy więc czasu na tak ważne katechezy.

Informacje o datach katechez przedchrzcielnych na pierwsze półrocze przyszłego roku można sprawdzić na naszej stronie parafialnej w zakładce: SAKRAMENTY/CHRZEST.

Marlena Wicher, katechistka

Uczestnictwo we Mszy świętej za pośrednictwem strony internetowej

Transmisja Mszy świętej za pośrednictwem radia czy telewizji funkcjonuje od wielu lat. Dla wielu starszych i chorych to jedyna możliwość uczestnictwa w Eucharystii. Niewątpliwie jednak, uczestnictwo we Mszy świętej transmitowanej z kościoła parafialnego, stanowi dużą wartość, choćby ze względu na znajomość kościoła i celebrujących mszę księży.

Nasza parafia, wychodząc naprzeciw takim potrzebom, od niedzieli środków masowego przekazu, czyli od 17 września, prowadzi transmisję Mszy świętej niedzielnej o godzinie 9.30 za pośrednictwem strony internetowej. Chcemy, aby osoby, które nie mogą przybyć do sanktuarium, ze względu na stan zdrowia, albo też nie będą tego mogły czynić w okresie zimowym, kiedy temperatury spadną znacznie poniżej zera, mogły łączyć się w modlitwie z innymi członkami naszej wspólnoty parafialnej. Dodatkową zachętą do korzystania z tej możliwości jest fakt, że po zakończonej mszy nadzwyczajni szafarze komunii świętej mogą przybyć do domu chorego z Ciałem Pańskim.

Na chwilę obecną z transmisji może korzystać jednocześnie 100 osób. Jak pokazują dotychczasowe statystyki są jeszcze duże rezerwy w tym zakresie. Tym bardziej zachęcamy do korzystania z tej możliwości. **K. M.**

PRZEDSIĘBIORCA

Niełatwe jest życie przedsiębiorcy. Nie dosyć, że na co dzień zmaga się z niestabilnością rynku, wymagającym lub kontrolującym aparatem administracji państwowej, to jeszcze naraża się na zwykłą zazdrość, a nawet ostracyzm społeczny i dezaprobatę.

Słyszy, że ma lepiej, więcej, że jemu „wszystko" przychodzi łatwiej itp. Tylko czy na pewno? Z formalnego punktu widzenia przedsiębiorcą może być osoba fizyczna lub prawna, która prowadzi działalność gospodarczą we własnym imieniu, na własny rachunek i ryzyko.

Wydawać by się mogło, że bycie przedsiębiorczym, zwłaszcza dążenie do zysku to zaprzeczenie nauce kościoła, w której dominuje ujmowanie się za biednymi i pokrzywdzonymi przez los. Zysk nie jest przecież celem życia chrześcijanina. To tylko miara efektywności przedsiębiorstwa odzwierciedlająca skuteczność i racjonalność alokacji kapitału. Tak więc nie zysk lub chęć jego osiągania powinny podlegać krytyce. Szczególnego namysłu etycznego wymaga postępowanie człowieka, który do niego dąży i go osiąga. Warunkiem pozytywnej oceny przedsiębiorcy stawianym przez naukę Kościoła jest kryterium przeznaczania zysku. Co to oznacza? Zysk ma zostać podzielony godziwie: dla siebie (za inicjaty-

„…Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego" (Mt 19,24)

„nie możecie służyć Bogu i Mamonie" (Mt 6,24)

wę, pracę i ryzyko oraz na inwestycje rozwojowe), dla pracowników (za umiejętności i pracę) oraz dla państwa (na potrzeby dobra wspólnego, m.in. edukację, służbę zdrowia czy obronność). Warto podkreślić, że takie postawienie sprawy nie narzuca przedsiębiorcy zadeklarowania wiary chrześcijańskiej, skłania jednak do zachowania postawy etycznej i społecznie odpowiedzialnej. Dlaczego? Bo przedsiębiorca, nieco na wzór polityka, wpływa na kształtowanie społeczności lokalnej, w tym również świadomości i wrażliwości moralnej.

Cechy, które wyróżniają przedsiębiorcę:

- motywacja do działania oparta zwykle na dążeniu do wzbogacenia się,
- posiadanie kapitału własnego lub umiejętność korzystania z kapitałów obcych,
- dążenie do generowania zysków, tj. nadwyżki dochodów nad kosztami,
- ciągłe inwestowanie środków w prowadzone przedsięwzięcie,
- niepewność zysku, która wiąże się z ryzykiem poniesienia strat, a nawet bankructwem.

Przedsiębiorca zmienia otoczenie – tworzy miejsca pracy, wpływa na kształtowanie się relacji między pracownikami, a pośrednio na relacje wewnątrz ich rodzin i wśród społeczności, której są członkami.

W ekonomii podkreśla się wyraźnie, że państwa w których nie ma dobrze funkcjonujących przedsiębiorstw, ulegają degradacji, tracą suwerenność, a ich społeczeństwa ogarnia przemoc. Zatem warto wspierać rodzimą przedsiębiorczość, dbając jednak o to, by zarówno drogi dochodzenia do zysku, jak i jego podział pozostawały w zgodzie z chrześcijańskimi zasadami moralnymi.

Magdalena Kozera-Kowalska

„Człowiek, stworzony na obraz Boga, przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy – i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia…"

Jan Paweł II „Laborem exerces"

Święci w naszym kościele…

Rodzice św. Jana Chrzciciela: Elżbieta i Zachariasz

5 listopada kościół wspomina świętych: Elżbietę, której imię znaczy „Bóg moją przysięgą" i Zachariasza „Bóg pamięta", rodziców św. Jana Chrzciciela, należących do kapłańskiego rodu z pokolenia pierwszego kapłana Aarona, brata Mojżesza. Małżonkowie mieszkali w Ain Karem niedaleko Jerozolimy, w górach Judei. Byli ludźmi bardzo pobożnymi, sprawiedliwymi, bogobojnymi, zachowującymi Prawo Pańskie – żyli tak, jak tego wymagał Bóg. Cieszyli się szacunkiem, nie byli jednak w pełni szczęśliwi. Głównym tego powodem było to, że nie mogli mieć dzieci, chociaż bardzo ich pragnęli. Brak potomstwa był wówczas postrzegany jako kara Boża. Elżbieta i Zachariasz modlili się gorliwie w tej intencji, aż dożyli podeszłego wieku i całkiem stracili nadzieję na to, że kiedyś zostaną rodzicami.

Zachariasz był kapłanem z ósmej gałęzi Abiasza (według systemu ustalonego przez króla Dawida dla uporządkowania kolejności służby świątynnej) i sprawował służbę w Świątyni Salomona. Kiedy miał złożyć ofiarę kadzenia w świątyni jerozolimskiej (a była to dla niego chwila wyjątkowa, ponieważ każdy z kapłanów służących przy przybytku Pańskim mógł dostąpić tego zaszczytu tylko raz w życiu), ujrzał anioła Pańskiego, który zapowiedział narodziny jego syna: „Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana" (Łk 1,13-15).

Zachariaszowi trudno było uwierzyć w to, co mówił anioł, dlatego zapytał: „Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku" (Łk 1,18). Anioł mu odpowiedział: „Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną" (Łk 1,19).

Zachariasz nie uwierzył aniołowi, poddając tym samym w wątpliwość przesłanie samego Boga. Słowa anioła go zaskoczyły; nie mógł pojąć, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Dlatego po okazaniu niewiary Zachariasz został ukarany utratą mowy: „A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie" (Łk 1,20).

Anioł Gabriel przybył także do Maryi z wieścią, że niebawem urodzi Ona Syna i nada Mu imię Jezus. Podczas Zwiastowania powiadomił Ją też o szczęściu Zachariasza i jego małżonki: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego" (Łk 1, 36-37). Po Zwiastowaniu Maryja odwiedziła brzemienną krewną. Kiedy tylko nienarodzone dzieciątko Elżbiety usłyszało głos Matki Boga, poruszyło się w łonie matki. W tej samej chwili Duch Święty napełnił Elżbietę, a ona wypowiedziała znane nam doskonale słowa: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona" (Łk 1,42).

Narodziny Jana Chrzcielna były dowodem na to, że Bóg spełnia swoje zapowiedzi i przyrzeczenia. Jan Chrzciciel był dla Elżbiety i Zacharia-

sza wielkim darem od Boga, a jako poprzednik Chrystusa – darem dla całej ludzkości. Radość z narodzin syna dzielili z sąsiadami i krewnymi, którzy spodziewali się, iż zgodnie z tradycją syn otrzyma imię po ojcu. Zdziwili się bardzo, kiedy Elżbieta oznajmiła, że chłopcu będzie na imię Jan, to znaczy „Bóg jest łaskawy" lub „Bóg się zmiłował". Także Zachariasz na tabliczce napisał: „Jan będzie mu na imię". Kiedy tylko odczytano te słowa, Zachariasz odzyskał mowę.

Bóg nie chciał doświadczać Elżbiety i Zachariasza brakiem potomstwa. Uczynił to przede wszystkim z miłości do ludzi, aby przygotować ich na przyjęcie oczekiwanego Zbawiciela, a narodziny Jana Chrzciciela miały poprzedzić Jego przyjście tylko o kilka miesięcy. Bóg wysłuchał małżonków w czasie, który uznał za najwłaściwszy, a jednocześnie, dając im dziecko w podeszłym już wieku, oszczędził im cierpienia związanego ze śmiercią Jana Chrzciciela z rozkazu Heroda (Jan Chrzciciel miał ponad 30 lat, kiedy poniósł męczeńską śmierć, więc jego rodzice prawdopodobnie już nie żyli).

Po narodzinach Jana Chrzciciela Biblia nie podaje żadnych informacji o Elżbiecie i Zachariaszu. Zachariasz prawdopodobnie zginał, kiedy nie chciał zdradzić, gdzie ukrywa się jego syn (po wydaniu przez Heroda rozkazu zabicia wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat). Elżbieta miała umrzeć czterdzieści dni po swym mężu, a św. Jan Chrzciciel, ochraniany przez Boga, miał przebywać na pustyni, aż do dnia swego pojawienia się wśród Izraelitów.

Ciało Zachariasza, odnalezione 11 lutego 415 roku, przewieziono do Konstantynopola, gdzie ku jego czci wystawiono bazylikę. W bazylice laterańskiej w Rzymie ma się znajdować relikwia głowy św. Zachariasza, natomiast o relikwiach św. Elżbiety tradycja nie wspomina.

W ikonografii św. Zachariasz i św. Elżbieta, występują w cyklach poświęconych Janowi Chrzcicielowi. Atrybutem św. Zachariasza jest przede wszystkim gałązka oliwna w dłoni, czasami święty bywa przedstawiany na osiołku, jako zapowiedź Chrystusa triumfującego w Niedzielę Palmową. Św. Elżbieta ukazywana jest często w scenie nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny lub tuż po urodzeniu św. Jana. Jest patronką matek, żon i położnych.

Lucyna Żwawiak

MODLITWA DO ŚW. ELŻBIETY I ZACHARIASZA

Wszechmogący wieczny Boże,
Ty jesteś Panem dziejów, Stwórcą
świata i Dawcą życia!
Dziękujemy Ci za świętych Elżbietę
i Zachariasza,
rodziców Jana Chrzciciela.
Ty prowadziłeś ich przez życie.
Pomogłeś im przetrwać gorycz
bezpłodności umacniając ich wiarę
i wzajemną miłość.
Prosimy Cię przez ich wstawiennictwo
w intencji wszystkich małżeństw
nie mogących mieć dzieci,
abyś dał im szczerą miłość,
niewzruszoną wiarę,
a także niezachwianą nadzieję,
że Ty jesteś Bogiem i nie ma innego.
Niech ich małżeńska miłość budowana
na łasce sakramentu małżeństwa
będzie ich mocą,
tak jak mocą Elżbiety i Zachariasza
była wiara w Jedynego Boga.

Przez Chrystusa, Pana naszego,
AMEN.

Święci Elżbieto i Zachariaszu,
módlcie się za nami!

Wczesna Komunia Święta

Przez Wczesną Komunię Świętą rozumie się przygotowanie dzieci przedszkolnych do pełnego uczestnictwa we Mszy Świętej. Praktyka tak rozumianej Wczesnej Komunii Świętej nie jest czymś nowym w Kościele katolickim. Już w Kościele starożytnym traktowana była jako realizacja wezwania Chrystusowego: /dopuście dzieciom przyjść do mnie, a nie zabraniajcie im. Do takich, bowiem należy Królestwo Boże „ (Mk 10, 13-16).

Autorytatywnie nakazał ją papież św. Pius X w dekrecie: „Quam singulari" z dnia 8 sierpnia 1910 r. Pius X podkreśla, że „wiek rozeznania tak dla spowiedzi, jak i dla Komunii Św. jest ten, w którym dziecko zaczyna używać rozumu, to jest około siódmego roku życia. Od tej pory rozpoczyna się obowiązek zadośćuczynienia podwójnemu przykazaniu o spowiedzi i Komunii Św." (AAS 1910, 582). Czytamy w „Quam singulari": „Co się tyczy spowiedzi, to za wiek rozeznania trzeba uważać ten wiek, w którym dziecko zdoła już odróżnić to, co uczciwe, od tego, co jest nieuczciwe, czyli wiek, kiedy dziecko dochodzi do niejakiego „używania" rozumu. Podobnie co do Pierwszej Komunii Świętej, uznać należy za wiek rozeznania ten, w którym dziecko umie odróżnić Chleb Eucharystyczny od zwykłego chleba, a to właśnie jest ów wiek, w którym dziecko osiągnęło używanie rozumu, „(tamże) pisze dalej św. Pius X: „nie potrzeba zatem doskonałej znajomości prawd wiary, wystarczy, bowiem znajomość niektórych zasadniczych prawd czyli jako taka znajomość; nie jest też potrzebne pełne używanie rozumu, wystarczy początkowe, czyli jako takie używanie rozumu. Wobec tego należy bezwarunkowo zganić odkładanie Pierwszej Komunii Świętej i wyznaczanie wieku dojrzalszego do jej przyjęcia."

Św. Jan Paweł II o Wczesnej Komunii Świętej: „Wzruszające świadectwo miłości pasterskiej wobec dzieci dał mój poprzednik, św. Pius X przez decyzję dotyczącą Pierwszej Komunii Świętej.

Nie tylko obniżył wiek konieczny, by móc przystąpić do Stołu Pańskiego, z czego i ja skorzystałem w maju 1929 roku, ale także otworzył możliwość przyjęcia Komunii Świętej jeszcze przed ukończeniem siódmego roku życia, jeśli dziecko wykazuje wystarczające rozeznanie. Duszpasterska decyzja o Wczesnej Komunii Świętej warta jest pochwały i przypomnienia. Przyniosła wiele owoców świętości i apostolstwa wśród dzieci, sprzyjając także rozwijaniu się powołań kapłańskich.".

Znaczącym dokumentem jest również list pasterski Prymasa ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, napisany 18 kwietnia 1952 r., skierowany do rodziców, o Wczesnej Komunii Świętej. List powstał w trudnych czasach prześladowań Kościoła polskiego przez komunizm, wówczas gdy nauka religii została usunięta ze szkół, w związku z czym cała odpowiedzialność za chrześcijańskie wychowanie dzieci spoczywała na rodzicach. Ksiądz kardynał Wyszyński w praktykowaniu Wczesnej Komunii świętej widział ratunek i ochronę przed ateizacją szerzoną przez komunizm, pisał: „Dajmy dziecku Jezusa wcześnie, dużo wcześniej, aniżeli pozna grzech, wzmocnijmy czystą, choć

słabą duszę dziecięcą mocą Jezusa Chrystusa. (…) Boży chleb rodzi Bożych ludzi!". Podkreślał również rolę rodziców w przygotowaniu dzieci do sakramentów. Obecne czasy wcale nie są mniej groźne dla dziecięcych dusz, ich rozwoju religijnego. Sam Ksiądz Prymas Wyszyński przestrzegał, że po komunizmie przyjdzie o wiele większe zagrożenie – laicyzm. Warto zabezpieczyć dzieci przed tym niebezpieczeństwem, przygotowując je jak najlepiej i w odpowiednim dla nich czasie do sakramentu Eucharystii.

Za praktyką Wczesnej Komunii Świętej przemawiają racje teologiczne, etyczno–moralne i wychowawcze.

Dekret „Quam singulari" podaje jedną bardzo ważną rację teologiczną, a mianowicie, że dzieci, przez sakramentalne zbliżenie się do Jezusa Chrystusa mają żyć Jego życiem. Kościół naucza, że Komunia Św., pogłębia zjednoczenie z Chrystusem, chroni przed grzechem, gładzi grzechy powszednie, tworzy Kościół i buduje jedność chrześcijan. Każdy z tych owoców może stać się również bogactwem duszy u dzieci przedszkolnych.

Racją natury etyczno–moralnej jest to, iż dziecko nie spotkało się jeszcze ze złem i inaczej przeżywa dzień Pierwszej Komunii Świętej, a ponadto przez Komunię Św. znajdzie na pewno obronę przed niebezpieczeństwem zepsucia moralnego.

Racją wychowawczą jest m.in. kształtowanie sumienia dziecka. Dzieci w wieku przedszkolnym mają nieskażone wyczucie dobra i zła. Stąd podejmowane wysiłki do dobrego przygotowania i odprawienia spowiedzi mogą rodzić u nich radość płynącą z czystego sumienia. Wypływający stąd pokój wewnętrzny może stać się na przyszłość niekiedy decydującym motywem właściwego traktowania sakramentu pokuty. Dobrze przygotowane i odprawiane pierwsze spowiedzi św. staną się szkołą dobrze uformowanego sumienia. Doświadczenie pokazuje, że małe dziecko można nie tylko ochronić przed grzechem, ale przede wszystkim mobilizować do praktyki cnót także w stopniu heroicznym, odpowiadającym wiekowi dziecka. Często, bowiem małe dzieci są bardziej niż dorośli, zdolne do duchowego trudu i wzrostu, jeśli jest on motywowany wiarą i miłością do Pana Jezusa. Wymownym tego świadectwem są dzieci z Fatimy: bł. Franciszek i bł. Hiacynta.

Współczesne dzieci są ponadto dojrzałe do życia eucharystycznego jeszcze przed pójściem do szkoły. Dzieci te pragną Komunii Św., dopytują się o nią rodziców, którzy do niej przystępują i nie jest to tylko chęć naśladowania starszych.

Ponadto przygotowanie dziecka do Wczesnej Komunii Świętej w rodzinie przyczynia się do ożywienia i pogłębienia w niej życia religijnego. Przygotowanie bowiem do Wczesnej Komunii Świętej spoczywa w naturalny sposób na rodzicach. Staje się ono okazją i bodźcem duchowego wzrostu także samych rodziców, zarówno ojca jak i matki. Rodzice zobowiązują się do uczestnictwa dziecka w cotygodniowej katechezie prowadzonej przez katechetkę przy parafii oraz do udziału ich samych w spotkaniach katechetycznych dla rodziców, prowadzonych przez księdza proboszcza, ponadto gorliwe praktyki religijne ojca i matki, czyli codzienna modlitwa, coniedzielna Msza Święta połączona z przyjęciem Komunii Świętej i comiesięczna spowiedź święta.

Niewiele jest parafii, w których dzieci przystępują do Wczesnej Komunii Świętej, ale ciągle pojawiają się nowe. Do nich dołącza i nasza parafia, dzięki Księdzu Proboszczowi, który dostrzegł potrzebę jej wprowadzenia. W przyszłym roku, w naszej parafii do Wczesnej Komunii Świętej przystąpi kilkoro dzieci. **D. M.**

Słowo do najmłodszych

1 listopada – Dzień Wszystkich Świętych i 2 listopada – Dzień Zaduszny to dni, w których wspominamy ludzi, którzy odeszli. Pierwszy dzień poświęcony jest tym, którzy są już zbawieni i cieszą się życiem wiecznym. Kościół wspomina w nim również kanonizowanych (uznanych za świętych) i beatyfikowanych (uznanych za błogosławionych) jako orędowników u Boga i przykłady do naśladowania. Drugi jest dniem modlitwy za ludzi zmarłych, którzy dopiero oczekują na ostateczne spotkanie z Bogiem. Możemy im pomóc w dostąpieniu chwały nieba poprzez modlitwę właśnie, a także poprzez utrzymanie postu, dobre uczynki i przyjęcie komunii podczas mszy w ich intencji.W Zaduszki zapala się również znicze na bezimiennych i zapomnianych mogiłach. W czasie tych dwóch świątecznych dni całe rodziny wyruszają na groby bliskich, często przemierzając setki kilometrów, żeby zapalić znicze, powspominać tych, których już nie ma, a także oddać się refleksji na temat przemijania. Płonące na grobach znicze są symbolem wiecznej pamięci o zmarłej osobie oraz znakiem wiary, że dusze zmarłych przebywają w niebie albo wkrótce się tam dostaną. W tym czasie nie zapominamy również o męczennikach i tych, którzy polegli w obronie Ojczyzny. Zapalane na ich mogiłach i przy pomnikach znicze są znakiem naszej pamięci, wdzięczności i szacunku. Dla wielu dorosłych Święto Wszystkich Świętych kojarzy się ze smutkiem i z żalem, że wśród nich nie ma już osób, które były dla nich ważne i które bardzo kochali. Jest to jednak błędne skojarzenie – tego dnia powinniśmy radować się, że nasi bliscy doświadczają już, zgodnie z tym, co mówi Ewangelia, życia znacznie bardziej szczęśliwego niż na Ziemi i że życie to stanie się udziałem wszystkich wierzących i postępujących zgodnie z wolą Pana Boga. Wy też na pewno wybierzecie się na groby Waszych przodków. Postarajcie się, żeby wizyta na cmentarzu nie ograniczyła się tylko do postawienia znicza na nagrobku – pomódlcie się za dusze zmarłych, a może po powrocie do domu poprosicie rodziców lub dziadków, żeby opowiedzieli Wam o członkach Waszych rodzin, których już nie ma, a których nie zdążyliście poznać?

Agnieszka Ozorkiewicz

PAMIĘTAMY...

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY

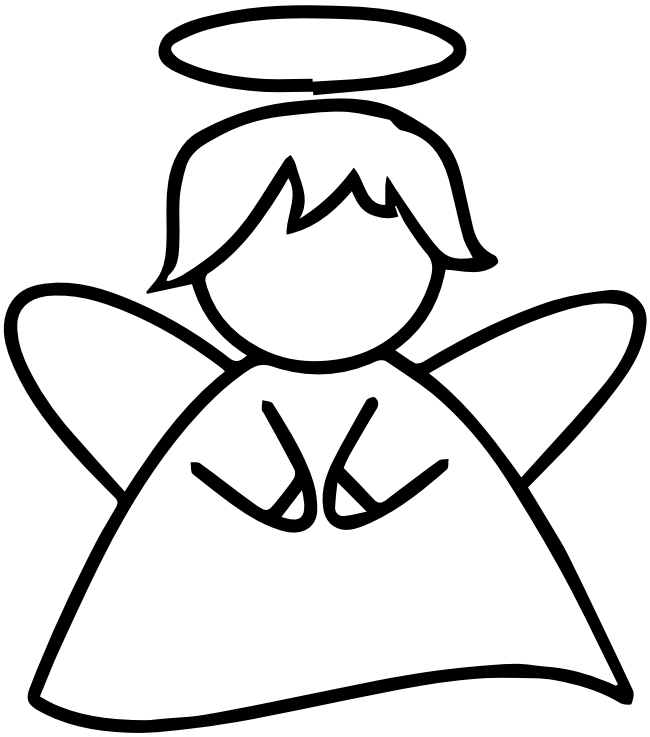

Możesz dorysować uśmiech aniołkowi, jeśli gorliwie pomodliłeś/pomodliłaś się w intencji zmarłych z Twojej rodziny.

TOWARZYSTWO SENIORÓW SŁONECZKO PRZY PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU

BĄDŹMY ZAWSZE UŚMIECHNIĘCI I MIŁOŚCIĄ OGARNIĘCI, UŚMIECHAJMY SIĘ DO LUDZI, TO SŁONECZKO SIĘ OBUDZI

Miodowa biesiada seniorów

Miód jest wysoce cenionym środkiem leczniczym. Jego właściwości były już znane w bardzo odległych czasach. Siła lecznicza miodu nie była obca Żydom, o czym świadczą wzmianki zawarte w Talmudzie. Jako lek stosowany był przez starożytnych Rzymian, Greków, Asyryjczyków, Egipcjan i inne narody.

Te cechy miodu zainspirowały lubaskich seniorów do zorganizowania jesiennego spotkania pod hasłem: Miód jest dobry na wszystko. Na miejsce biesiady w połowie października wybrano salę wiejską w Sokołowie. Część rozrywkową poprzedził koncert szkolnego zespołu śpiewaczego Lubaski Jednorożec, solowe piosenki młodych wokalistów: Katarzyny Macyszyn i Sebastiana Pawlaczyka oraz gawęda pana Czesława Polarczyka, znawcy pszczelich zwyczajów.

Można było degustować różne rodzaje miodów pochodzące z okolicznych pól i lasów. Na biesiadzie obecne były nie tylko miody. Także własnej produkcji mocniejsze trunki: od miodów pitnych po nalewki miodowe. Spotkanie przygotowane wspólnie przez Lubaską Radę Seniorów, Towarzystwo Seniorów SŁONECZKO oraz Radę Sołecką wsi Sokołowo zgromadziło około 100 wcześniej urodzonych osób z parafii i okolic. Było okazją do odnowienia wzajemnych znajomości i wspomnień z lat młodzieńczych.

Mimo wieku i dolegliwości zdrowotnych „miodowy" nastrój sprawiał, że tematy chorobowe schodziły na dalszy plan, a seniorki i seniorzy bawili się doskonale, dziękując Bogu za przeciwdziałanie samotności i możliwość spędzania wolnego czasu w otoczeniu znajomych z bliższego i dalszego sąsiedztwa. Życzymy kolejnych spotkań.

Barbara i Zygfryd Kozerowie

Lubaskie czwartki seniorów

Wspólnym działaniem Lubaskiej Rady Seniorów, Towarzystwa Seniorów SŁONECZKO oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszu tegoroczna jesień zapoczątkowała nową formę aktywności pod hasłem: „senioralne czwartki".

Pod tą umowną nazwą będą kontynuowane okazjonalne spotkania „ciekawie przy kawie", które od tej pory weszły na stałe do kalendarza oferty kulturalnej Gminnego Ośrodka Kultury. Są one efektem wzorowej i efektywnej współpracy środowiska seniorów z samorządowymi jednostkami kultury i oświaty gminy Lubasz. Spotkania będą się odbywać w gościnnych pomieszczeniach GOK, w sali pod znamienną nazwą: „pracownia – sztuka z natury". Inauguracyjne spotkanie z tego cyklu odbyło się w czwartek 12 października, a jego przedmiotem było, zgodnie z porą roku, nabycie umiejętności i prezentacja wykonanych kompozycji z kolorowych jesiennych liści. Zaletą planowanych spotkań seniorek i seniorów jest wspólnie wypracowana tematyka spotkań prowadzonych pod okiem lubianej instruktorki GOK oraz możliwość zapraszania innych ekspertów z różnych dziedzin życia. Organizatorzy pragną, by ta inicjatywa spełniła choć w części oczekiwania starszej części mieszkańców gminy i parafii, żywiąc nadzieję, że jesień życia może być równie kolorowa jak jesień przyrody. Szczęść Boże.

Zygfryd Kozera

Mieszkańcy wsi Jędrzejewo
wraz z ks. proboszczem
Andrzejem Magdziarzem zapraszają
wiernych parafii lubaskiej i okolicznych
na niecodzienną uroczystość
70-lecia przyłączenia naszej wsi
do parafii pw. Narodzenia Najświętszej
Maryi Panny w Lubaszu.

Uroczystość rozpocznie się Mszą św.
dnia 5 listopada o godz. 14.00 w kaplicy
w Jędrzejewie. Swoją obecnością zaszczyci
nas ks. Jan Majchrzak, który jako pierwszy
odprawił Eucharystię w naszej kaplicy.

Honorowym gościem będzie również
Pani Chaińska z Czarnkowa,
która przez kilkadziesiąt lat
opiekowała się jędrzejewską kaplicą.

Chcemy wspólnie dziękować Bogu
i Królowej Rodzin za wszelkie łaski
oraz błogosławieństwo udzielone
przez te 70 lat i prosić o dalszą
opiekę nad naszą wsią i parafią.

Po uroczystościach „duchowych"
zapraszamy również na „coś"
dla ciała w sali wiejskiej.

Do wspólnego świętowania serdecznie
wszystkich zapraszamy
– mieszkańcy Jędrzejewa
i ks. Proboszcz Andrzej Magdziarz

BOGU WIERNI

Z KRASNEGO WZGÓRZA **Czasopismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Lubaszu.**

Redaktor naczelny: ks. A. Magdziarz
Zespół redakcyjny: J. Bielejewska, J. Dykaw, Z. Kozera, St. Leosz, S. Łapawa, A. Ozorkiewicz, J. Stróżyński, A. Wieczorek, L. Żwawiak.

Adres wydawcy i redakcji: Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP, pl. ks. kan. J. Kędzierskiego 2, 64-720 Lubasz.

Adresy internetowe: www.sanktuariumlubasz.pl
www.facebook.com/parafia.lubasz

Adres e-mail: pismo-mb@wp.pl

Druk: ALFA -DRUK Poznań ul. Spławie 15
email: alfadruk@wp.pl, tel: 604-24-24-55
www. alfadruk.com

Nakład: 500 egz. Projekt i skład: Szymon Sitek

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnĺtrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

INTENCJE MSZALNE

listopad 2017

Środa 01.11.2017

07.30 • + Halina Orłowska, Mieczysław Szymański

09.30 • + Ludwika Krzyżanowska w 3 r. śm., zzr. Krzyżanowskich

11.30 • + Leon, Anna Łuś, zzr.

14.00 • za wszystkich spoczywających na lubaskich cmentarzach

Czwartek 02.11.2017

10.00 • + Stefania Szczublińska, Marcin Głowacki, Grzegorz Józefowski, Elżbieta Franciszek Rosada, Józefa, Stefan Tadeusz Urbaniak, zzr.

16.00 • wynagradzająca Najświętszego Serca Pana Jezusa, za kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, za Seminarium Duchowne w Poznaniu

18.00 • za zmarłych, którzy odeszli na przestrzeni ostatniego roku

17.00 • Msza św. w Jędrzejewie

Piątek 03.11.2017

17.00 • + Zygmunta i Marię Trokowskich – od syna Zbigniewa z żoną

18.00 • + Elżbieta Golik z ok. im.

• + Stanisław Błoch – od Małgorzaty i Stanisława ze Stajkowa

Sobota 04.11.2017

08.00 • wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP

17.00 • + zzr. Piontków, Paszkowskich, Zawadzkich i Grottów

• + Helena, Czesław Maślonka w 5 r. śm., zzr. Budzyń i Bałęcznych

18.00 • + Karol Klimasek z ok. im., zzr.

• + Maria, Stefan, Grażyna, Jan, Pelagia i Franciszek Buśko, Pelagia i Władysław Jessa

Niedziela 05.11.2017

07.30 • + Stefania Koza, Kazimierz Mula, zzr.

09.30 • + Zofia 5 r. śm., Witold Sowińscy, zzr.

11.30 • + rodzice Franciszka, Józef Kubiś, Franciszka, Ignacy Dylla zm. z rodzin Kubiś, Dylla, Doruch, Hellak

16.00 • + Tadeusz Wydarty, Halina Wydarty, zzr., Wydartych, Ratajczaków, Spychalskich, Mierzwów, Maćkowiaków, Rzyskich i Krzyżanowskich

14.00 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 06.11.2017

17.00 • + Bernard Kubiś w 1 r. śm. – od córek, synów i wnuczek

18.00 • + w rocznicę śmierci Mariana Piotra, zm. rodzice, teściowie, dziadkowie

• + Cecylia, Zygmunt Turek, Maria, Józef Banasiak, Bogdan Grabowski, Jan Chudziński, zzr. Zakrzewskich, Sasza Iliew, za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące

Wtorek 07.11.2017

17.00 • + Maria Kurowska – od rodz. Starostów z Krucza

18.00 • rez.

• + w intencji żyjących i zmarłych członków Wspólnoty Żywego Różańca

Środa 08.11.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Janina Sikora 2 r. śm., Sylwester Sikora 32 r. śm.

18.00 • Nowenna (w int. Radia Maryja)

Czwartek 09.11.2017

17.00 • + Sylwester Pertek, Joanna, Rysław Fąferek

18.00 • + Maria Kurowska – od syna Zenona z rodziną

• + Irena Madaj - od chrześniaczki Doroty z rodziną

Piątek 10.11.2017

17.00 • + Adam Mamot

• + Edward Wieczorek w 1 r. śm.

18.00 • w intencji zmarłych z wymienianek rocznych

Sobota 11.11.2017

09.30 • + Anna w r. śm., Bogusław, Stanisław Kazińscy

11.30 • za Ojczyznę

14.00 • Msza Święta chrzcielna

17.00 • dziękczynna w 40 r. ślubu Teresy i Czesława Kasior

• + Urszula Bystrzyńska 19 r. śm., Joanna, Józef Rychlik

18.00 • + zm. dziadków, rodziców Aurelię, Antoniego Dymków, ich rodzeństwo, Antoniego Gancarza i wszystkich bliskich zmarłych

19.00 • koncert dla uczczenia 99 rocznicy uzyskania niepodległości przez Polskę

Niedziela 12.11.2017

07.30 • + Stanisław, Maria, Władysław Mrozek, Marian Ozorkiewicz, zzr.

09.30 • + za Parafian

11.30 • + Ireneusz Rzysko, zzr. Maćkowiaków, Rzyskich, Mierzwów Spychalskich, Wydartych i Krzyżanowskich

• + Leokadia Marcinkowska w 3 r. śm., M. Marcinkowski,

16.00 • + Rozalia Kwaschnik – od synowej Anieli

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 13.11.2017

17.00 • + Stanisław Krygowski z ok. im.

18.00 • + Stefan Koplin 25 r. śm., Jarosław Koplin

• z podziękowaniem do Matki Boskiej Lubaskiej za odzyskane zdrowie dla Elżbiety i Stanisława Banasiak, z prośbą o dalsze błogosławieństwa i łaski oraz opiekę na nami

Wtorek 14.11.2017

17.00 • + Stanisław Błoch – od Beaty i Wiesława

18.00 • + Felicja Granops 20 r. śm., zzr.

• + Irena Madaj – od Józefy Świtała

Środa 15.11.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • rez.

18.00 • Nowenna (w int. ADŚ)

Czwartek 16.11.2017

17.00 • + Teresa, Tadeusz Swadzyniak

18.00 • + Elżbieta Gierszal

• + Hieronim Nowak – od rodziny Brączkowskich z Lubasza

Piątek 17.11.2017

17.00 • + s. Trojana – od chóru i sygnalistów

18.00 • + Stanisław Błoch – od Justyny i Tomasza

• + Stanisław Cichorek, Janusz Sopyła – od chrześniaka z rodziną

Sobota 18.11.2017

14.00 • Msza św. w Kamionce

15.00 • dziękczynna w 60 r. ślubu Jadwigi i Ryszarda

17.00 • + Jan, Katarzyna, Teresa, Stanisław Wasylków, zzr. Borowiaków

• + Hubert, Andrzej Wachowiak, Zdzisław Włodarczak z ok. im.

18.00 • + Benedykt Nowak zzr. Mantajów, Nowaków, Maniów

Niedziela 19.11.2017

07.30 • + Wojciech Miładowski 1 r. śm.

09.30 • + Alojzy, Piotr, Marianna Jankiewicz, Stefania, Kazimierz, Marianna Przybylscy, Stanisław, Helena Nowak, Stanisława Cichocka, Marianna Kozłowska

11.30 • + Stanisław Kaziński z ok. im.

16.00 • + Stefan Urbaniak 13 r. śm., Tadeusz Urbaniak 10 r. śm.

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 20.11.2017

17.00 • + Jerzy Kasper – od mieszkańców Antoniewa

18.00 • + Stanisław Błoch – od siostry Marii z mężem Kazimierzem

Wtorek 21.11.2017

17.00 • + Walerian Albin - od żony w rocznicę ślubu

• + s. Trojana – od chóru Jutrzenka z dyrygentką oraz od sygnalistów

18.00 • + Henryk Wiczyński – od teściowej i Jacka z rodziną

• + Stanisława Budzińska – od syna Wiesława z żoną

Środa 22.11.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Krystyna Wyrembek

18.00 • Nowenna

Czwartek 23.11.2017

17.00 • + Rozalia Kwaschnik – od córki Marii z mężem

18.00 • + Stanisława Budzińska – od syna Ryszarda z rodziną

• + s. Rozalia – od parafii Lubasz

Piątek 24.11.2017

17.00 • + Władysław, Aniela, Czesław Kłos

• dziękczynna w 92 r. ur. Anny, o zdrowie i opiekę nad rodziną

18.00 • + Leszek Łopata 7 r. śm., Bogdan Górzny 7 r. śm.

Sobota 25.11.2017

14.00 • Msza Święta chrzcielna

17.00 • + Edward Grodzki 7 r. śm.

• dziękczynna w 35 r. małżeństwa Marii i Krzysztofa

18.00 • w rocznicę śmierci Zuzanna, Mikołaj Fadziejew, Mieczysława, Roman, Kazimierz Grolewscy, Magdalena, Michał Świtała, Henryk Jankowiak, Łucja, Stanisław Sadowscy

Niedziela 26.11.2017

07.30 • + Antoni w 33 r. śm., Agnieszka Jęchorków, Aleksandra, Henryk, Waldemar Szuta

09.30 • + Tadeusz Wujec 6 r. śm., zzr.

11.30 • + Edmund Michalski

16.00 • + Józef Szwed, zzr. Szwedów, Szmytów, Łusiów

• rez.

10.30 • Msza Święta w Jędrzejewie

Poniedziałek 27.11.2017

17.00 • + Walerian, Łucja Piontek

• + Walerian Albin – od syna Andrzeja z rodziną

18.00 • + Rozalia Piotr – z ok. ur.

Wtorek 28.11.2017

17.00 • rez.

18.00 • + Damian Sobkowiak, Kazimiera Kaźmierczak

• + Marian Wleklak – od Wiktorii

Środa 29.11.2017

09.00 • Nowenna

17.00 • + Rozalia Kwaschnik – od syna Ryszarda

18.00 • Nowenna

Czwartek 30.11.2017

17.00 • + Andrzej Sroka, zzr. Sroków

• s. Trojana – od chóru i sygnalistów

18.00 • **w intencji ks. proboszcza z ok. im. – od Wspólnoty Żywego Różańca**

• + **Weronika w 11 r. śm., Bolesław, Lech Bednarkowie – int. od córki Aleksandry z rodziną**

Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła w ostatnim czasie w naszej parafii zostali przyjęci:

Zuzanna Ciesiółka ze Sławna

Laura Maria Wicher z Antoniewa

Nikola Manuszak z Lubasza

Milena Cybulska z Lubasza

Antoni Jessa z Rusinowa

Antoni Gwidon Trafas z Lubasza

Antonina Szukała z Lubasza

Dorota Kos z Krucza

Ines Anna Frąckowiak z Miłkówka

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

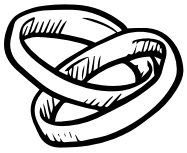

Joanna Dąbrowska i Jakub Polus

Weronika Peksa i Mateusz Cichorek

Patrycja Anita Kucharska i Piotr Paweł Grabczak

Na lubaskim cmentarzu zostali pochowani nasi zmarli:

Marian Józef Dziabas, l. 65, z Sokołowa

Janusz Stanisław Kajzderski, l. 62, z Krucza

Halina Grzebyta, l. 80, z Goraja

Barbara Ewa Dłużewska, l. 69, z Bończy

Danuta Geremek, l. 52, ze Stajkowa

Księże Proboszczu,

Dzień Imienin, to dobra okazja, by wyrazić Ci wdzięczność za trud posługi kapłańskiej w naszej wspólnocie.

W blasku świętości Twojego patrona,
pragniemy Ci złożyć proste, ale sercem podyktowane życzenia:
Chrystusowego błogosławieństwa, które daje moc.
Prawdziwej apostolskiej odwagi i wiary, która góry przenosi.
Zdrowia, niech niesie pogodę ducha i uśmiech.
Nadziei, która pozwala wierzyć w dobrych ludzi i zbawienie świata.
Niech one przenikają Twe serce, otaczają dobrem i ciepłem tych, z którymi się spotykasz, przynoszą obfite plony prawdy i sprawiedliwości.

Dziękujemy, że nie brakuje Księdzu wytrwałości w budowaniu żywego Kościoła w naszej parafii, i za to, że prowadzi nas Ksiądz do Jezusa, że każdego dnia wzmacnia naszą wiarę i wzbudza w nas nadzieję swoim duchowym wsparciem.

Niech Jezus Chrystus będzie źródłem siły i radości, a Matka Najświętsza Pani Lubaska, ma Księdza zawsze w swojej opiece.

Bóg zapłać i Szczęść Boże w dalszej posłudze kapłańskiej.

Pobłogosławienie różańców dzieciom pierwszokomunijnym – 10.10.2017 r.

Nowa figura św. Huberta przed sanktuarium

Skarbona na intencje nowennowe

II Korowód Świętych – 31.10.2017 r.

Msza św. z procesją w intencji wszystkich spoczywających na lubaskich cmentarzach – 01.11.2017 r.

Lubaskie cmentarze – 01.11.2017 r.